Nr 235. Kraków, Czwartek 21 Maja 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48	24	12	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopossa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Eklera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Parawan galicyjski.

Nasz korespondent pisze nam z Wiednia pod datą 20 b. m.:

Dziś miała się rozpocząć dyskusya budżetowa, ale Rusini w ostatniej chwili zdecydowali się utrzymać swoje wnioski nagłe, a ponieważ w międzyczasie zaburzenia studenckie i ostra polemika prasy liberalnej z klerykalną i inne trudności spowodowały zamieszanie i niejasną sytuacyę polityczną, więc Izba nie spieszy się z budżetem i chętnie zabawi się kilka dni „debatą galicyjską" o ile naturalnie dowcipne „wykrzykniki" ją nieco urozmaicą.

Rzeczowa strona dyskusyi nie wielkie wzbudza zainteresowanie. Ukraińcy nie mieli dziś szczęśliwego dnia. Odczytane lub szeptem wypowiedziane mowy nie wywołały wrażenia i żadnego nie obudziły zajęcia. Posłowie dowiedzą się dopiero o treści ich mów z gazet, które niewątpliwie wszystkie ich fantastyczne opowieści, obliczone na publiczność nie znającą stosunków galicyjskich, z chęcią zamieszczą.

„Dyskusya galicyjska" jest jednakże na wszelki wypadek doskonałym parawanem dla zasłonięcia o wiele ciekawszych zajść zakulisowych. Partya chrześcijańsko-społeczna zaprzecza dziś wiadomości, jakoby się oglądała za nowymi sojusznikami na prawicy i zapewnia, że żaden z jej członków z prawicą w tej kwestyi nie prowadził rokowań. — W tej formie zaprzeczenie może być nawet prawdziwem, ponieważ ta część akcyi przypada raczej grupie feudalnej Izby panów. Ale w obecnym nastroju Izby i przy obecnym stosunku Niemców wolnomyślnych do partyi chrześcijańsko-społecznej, kombinacye nowych konstelacyj stronnictw nie są nieprawdopodobne. Ostateczne rozbicie bloku niemieckiego jednakże jeszcze nie nastąpiło i kombinacye o starym „żelaznym pierścieniu" są na razie przedwczesne. Konflikt uniwersytecki nie jest zresztą jeszcze jednym tłem naprężonej sytuacyi.

Dzisiejszy przebieg obrad komisyi wojskowej i jutrzejsza narada ministrów wspólnych w sprawie terminu powołania delegacyj i podwyższenia płac oficerskich, jako też spór czesko-niemiecki, uzupełniają ponury obraz. — Każda z tych spraw może osobne wywołać przesilenie, a stronnictwa musiałyby dać wielkie dowody dobrej woli i umiarkowania, gdyby do przesilenia nie przyszło. Nadzieje są małe. Klerykali żądają koniecznie ustąpienia Marcheta pod groźbą odrzucenia budżetu, natomiast prasa liberalna wywiera nacisk na posłów, aby się nie cofali wobec tej „klerykalnej próby siły".

Niemcy wolnomyślni uchwalili w obecności ministrów, Derschatty i Pradego, uroczyste wotum zaufania dla Marchetta, na zgromadzeniu Niemców klerykalnych zaś w obecności ministrów Gessmanna i Ebenhocha, zapadła uchwała domagająca się bezwarunkowo ustąpienia Marcheta. Węgrzy życzą sobie zwołania delegacyj w jesieni, główny organ zaś partyi chrześcijańsko-społecznej obstaje przy żądaniu sesyi wiosennej delegacyi i ostrzega rząd przed jakimkolwiek kompromisem lub ustępstwem w tym kierunku.

W całej robocie politycznej widać wyraźne ścieranie się dwóch przeciwnych prądów: jeden dąży do utrzymania obecnej koalicyi, drugi zaś, bardzo silny, prze do jej rozbicia i rzecz dziwna, w tym kierunku idą właściwie ręka w rękę skrajni liberali ze skrajnymi klerykałami. Liberałom za ciasno i za duszno w objęciach koalicyi, której najsilniejszą częścią składową są antisemici i klerykali, ci zaś chcieliby się uwolnić od balastu liberalnego, krępującego swobodę ich ruchów. I to jest właściwie istotnem tłem przesilenia, wszystko inne, to tylko środki, mające prowadzić do celu. Kto zwycięży? Lada dzień przyjdzie odpowiedź na to pytanie. Tymczasem parlament zabawi się dykteryjkami ruskiemi o wyborach galicyjskich i „zreformuje administracyę galicyjską". — *Sz.*

Kwestya polsko-ruska w parlamencie austryackim.

Wczoraj rozpoczęła się w Izbie posłów austryackiej Rady państwa dyskusya nad wnioskiem Ceglińskiego w sprawie administracyi galicyjskiej. Była to właściwie rozprawa nad kwestyą polsko-ruską.

Ukraińscy mowcy nie obudzili w Izbie zajęcia swojemi skargami i żalami, których treść doskonale zilustrował prezes Koła polskiego, pos. Głąbiński. Kto wogóle dostępny jest dla rzeczowej argumentacyi, mógł wyrobić sobie przekonanie, ile prawdy mieści się w gołosłownych zarzutach rzeczników terorystycznej partyi ruskiej.

Pomimo tego część liberalnej prasy wiedeńskiej pragnie za wszelką cenę podtrzymać racyę skarg ruskich, aby z mętnej wody galicyjskiej tem łatwiej wyławiać powody dalszej hegemonii Niemców w Austryi.

Jak nam z Wiednia nasz korespondent telefonuje, „N. Fr. Presse", omawiając rozpoczętą wczoraj dyskusyę rusko-polską w parlamencie, polemizuje z wywodami prezesa Koła polskiego Głąbińskiego i zapytuje, dlaczego tylko w Galicyi podnoszone są skargi na administracyę, skoro ona w niczem się nie różni od administracyi innych krajów koronnych? Widocznie administracya w Galicyi nie jest austryacką, ale czysto galicyjską (!). Dziennik ten wskazuje dalej na utarczkę posła Hlibowickiego z Ukraińcami i podnosi, że antagonizm między Ukraińcami a Moskalofilami jest bogdaj czy nie większy od antagonizmu polsko-ruskiego.

„Arbeiter Ztg." w artykule p. t. „Minister szlachty", ostro występuje przeciw min. Bienerthowi za obronę administracyi galicyjskiej. Połowę kraju — zdaniem Arb. Ztg." — stanowią istotnie Rusini, Polacy bowiem sztucznie (!) przez doliczanie żydów wytworzyli sobie większość. Rusini nie znajdują pomocy w parlamencie i dlatego uciekać się muszą do samoobrony.

Sprawozdanie nasze, z wczorajszego posiedzenia Izby poselskiej, uzupełniamy obecnie następującemi szczegółami.

Mowa Ostapczuka.

Po prezesie Głąbińskim zabrał głos poseł Ostapczuk (Ukrainiec), który na wstępie zauważył, że jeżeli w jakim kraju dwa narody, które ze względu na swoją rasę i swoje pochodzenie są pokrewne i są poniekąd narodami bratniemi i jeżeli te narody żyją w dysharmonii, to muszą istnieć anormalne stosunki, które temu zawiniły. Faktycznie nikt nie może zaprzeczyć, że wszystkiemu, co stało się złego w Galicyi, w pierwszej linii zawiniła polska szlachta, której poruczono los Galicyi. Szlachta swego czasu, z powodu swej demoralizacyi i dzikości wzbudziła nienawiść przeciw sobie wśród ludu i można tylko szlachtę, nie zaś polski naród, czynić odpowiedzialną za wszystko złe. I polscy chłopi cierpieli pod jarzmem szlachty, niemniej jak i ukraińscy. Panujący obecnie system w Galicyi jest właściwie dalszym ciągiem historycznego stanu w tym kraju, tego stanu, który wtedy lekkomyślnie gotował tej ojczyźnie jej upadek.

Polska szlachta — mówił poseł Ostapczuk — zna dobrze niezadowolenie ukraińskiego ludu, gdyż wie, co zawiniła wobec niego. Poseł Stapiński, który dopiero przed kilku tygodniami przez swoje wstąpienie do Koła polskiego wywołał ogólne zdziwienie, przed dwoma laty na zgromadzeniu oświadczył, że w Galicyi tak długo będzie się źle działo, jak długo drogi nie będą wybrukowane czaszkami szlacheckiemi.

Poseł Trylowski: Jakżesz się zmienił. (Wesołość).

Poseł Ostapczuk: Że w systemie rządowym także w ostatnich czasach nic się nie zmieniło, najlepiej okazuje się przy ostatnich wyborach sejmowych. Mowca zwraca się przeciw wywodom posła Głąbińskiego, który zamiast przytaczać fakta, opowiadał rozmaite bajki. Jeżeli poseł Głąbiński stosunki w Galicyi tak przedstawia, jakby tam było wszystko w najlepszym porządku, to trudno pojąć, dlaczego się broni przeciw zbadaniu tych stosunków. Faktem jest, że w Galicyi od lat istnieje masowa emigracya polskich i ruskich włościan, że ruska ludność bez przerwy jest znieważaną przez biurokracyę. Rząd centralny nie troszczy się wcale o to, co się dzieje w Galicyi, co nie jest ani w interesie obu zamieszkujących Galicyę narodów, ani w interesie państwa. Jeżeli się zważy na panujące w Galicyi stosunki, to i czyn Siczyńskiego nie może być czemś nie do pojęcia, gdyż w rozpaczy całego ludu, któremu odmawiano wszelkiej pomocy, muszą takie czyny się rodzić. Potocki uważany był za źródło wszystkich nadużyć w Galicyi, do czego przyłącza się i to, że pochodził z rodziny, która w czasie polskiej anarchii formalnie kąpała się w krwi ukraińskich chłopów.

Nie można się dziwić — mówił Ostapczuk — jeśli wśród ciężko dotkniętego ludu ruskiego budzi się gniew i chęć zemsty. Czyn Siczyńskiego jest wynikiem wszystkich pokrzywdzonych i ciężko gnębionych ludzi w Galicyi. W interesie pokojowego współżycia i rozwoju obu ludów, jakoteż w interesie całej monarchii, należy stosunki w Galicyi zbadać i nie odmawiać pomocy do ich poprawy. (Oklaski Ukraińców).

Po mowie pos. Hlibowickiego, którą podaliśmy w numerze porannym, zabrał głos minister spraw wewnętrznych Bienerth.

Mowa Bienertha.

Minister Bienerth oświadczył na wstępie, że rząd sumiennie bada wszelkie zgłaszane ze strony ruskiej zażalenia i skargi na rzekome nadużycia władz galicyjskich przy wyborach, czy to do gmin i do Sejmu krajowego, lub też do parlamentu. W obecnej fazie obrad, gdy rozchodzi się o kwestyę nagłości dotyczących wniosków ruskich, nie można wybierać szczegółowo każdego z poruszonych w nich wypadków; w ogólności atoli — mówi minister — mogę stwierdzić, że skargi na rzekome systematyczne prześladowanie ruskiej ludności przez polityczne władze w Galicyi pozbawione są wszelkiego uzasadnienia. Jeżeli nadużycia wydarzały się, to zawsze było to nadużyciem jednostek wobec jednostek, dlatego też władzom nie można podsuwać tendencyj nieprzyjaznych dla Rusinów. Jestem przekonany, że podobne tendencye zupełnie są obce politycznym urzędnikom administracyjnym w Galicyi. Muszę przeto ujemny sąd, jaki wogólności wydano o galicyjskiej administracyi oznaczyć jako nieuzasadniony i mogę z pewnością w tej mierze powołać się także na to, że stosunki w tym kierunku do pewnego stopnia są mi znane z własnej obserwacyi, do której miałem sposobność, najpierw w ciągu kilku lat spędzonych w tym kraju, a następnie podczas kilkakrotnych tam moich objazdów, podczas których informowałem się dokładnie o wszystkiem.

Minister uznaje konieczność utrzymania administracyi w Galicyi na poziomie, zgodnym z duchem czasu i ubolewa, że niedostateczna liczba politycznych władz powiatowych w tym kraju powoduje przeciążenie tych władz, co znowu utrudnia im należyte spełnianie obowiązków. Niedomaganie to daje się tem bardziej uczuwać wobec mnożących się starć narodowościowych i wobec wzmagających się z dnia na dzień zadań w dziedzinie społecznej i ekonomicznej. To też wprost piekąca stała się potrzeba pomnożenia liczby wszystkich władz administracyjnych w Galicyi.

Nie waham się przyznać — mówił minister w dalszym ciągu swej mowy — że dla tych trudności, mimo dobrej woli urzędników, aparat administracyjny w Galicyi niekiedy szwankuje, że zachodzą opóźnienia, które niemile odczuwane są w interesowanych kołach. Było to zasługą ś. p. hr. Potockiego, że starał się przeprowadzić sanacyę tych stosunków. Oświadczam atoli, że jest to wielką niesprawiedliwością, jeśli z pewnej strony łączy się zasługujący na potępienie zbrodniczy czyn, popełniony we Lwowie, z tak zwanym galicyjskim systemem rządzenia, jeżeli czyni się go odpowiedzialnym za tę zbrodnię. — Wobec takich oskarżeń muszę powołać się na to, że działalność administracyjna zamordowanego namiestnika cieszyła się uznaniem także w kołach jego politycznych przeciwników. Muszę się powołać na fakt, że hrabia Potocki przejęty był wobec wszystkich duchem pojednawczym, że spełniał swoje obowiązki w duchu objektywnym, uczciwie i sumiennie, że usiłował właśnie usunąć nadużycia. To jego idealne dążenie powinno znaleść uznanie także po stronie przeciwnej.

Zamiast tego nie wahano się tego skrytobójstwa przedstawić jako czyn patryotyczny! (Okrzyki: pfuj!).

Także nowy namiestnik w swoim przemówieniu przy objęciu rządów przyrzekł postępować bezstronnie, w równy sposób przestrzegać ustaw wobec wszystkich bez różnicy wyznania i narodowości. Rząd usilnie popierać go będzie w tych dążeniach, aby uzyskać silną i wobec wszystkich warstw ludności jednakowo sprawiedliwą administracyę. W tem widzi rząd także i najpewniejszy środek, aby z jednej strony usunąć powód do zażaleń na administracyę, z drugiej chodzi zdobyć dla ustaw pod każdym względem należny posłuch i uchronić zdrowy zmysł ludności od trucizny systematycznie uprawianego podjudzania. (Oklaski). Rząd uważał zawsze za swój obowiązek wszelkie zażalenia i twierdzenia, które tu przytaczano przeciw postępowaniu władz, poddawać szczegółowym dochodzeniom. Sądzę więc, że obecny wniosek nagły w tym kierunku jest bezprzedmiotowy, bo domaga się tylko tego, co się już dzieje. Nie ma też najmniejszego powodu do podejrzywania obecnego namiestnika o brak bezstronności w przeprowadzaniu dochodzeń w sprawie rzekomych nadużyć. Na tem stojąc stanowisku, nie mogę też przyznać temu wnioskowi nagłości i proszę Izbę, aby powzięła uchwałę w tym duchu.

Po ministrze Bienercie przemawiał jeszcze poseł ruski Dniestrzański, poczem wybrano mówców generalnych: przeciw wnioskowi Ceglińskiego, domagającemu się specyalnej kontroli nadzorczej nad administracyą w Galicyi, posła hr. Dzieduszyckiego, — za tym wnioskiem posła Daszyńskiego.

Dzisiaj więc toczyć się będzie w dalszym ciągu na ten temat dyskusya.

Na razie zauważyć musimy, że ton dyskusyi, dotąd przynajmniej, znacznie był w tej rozprawie łagodniejszy, niż się spodziewano. Mowcy z klubu ruskiego nie powiedzieli już właściwie nic nowego, bo to, że klub ich solidaryzuje się ze zbrodnią Siczyńskiego, było rzeczą znaną, a że jego przedstawiciele objawią niezadowolenie z administracyi „galicyjskiej" i że przekręcać będą lub przemilczać faktyczny stan rzeczy w Galicyi wschodniej, to także dla nikogo nie było niespodzianką. Pewne „zajęcie" obudziły w Izbie jedynie wycieczki Ukraińców przeciw Starorusinom; miały one więcej „powodzenia" od żalów i skarg ruskich, do których już się Izba przyzwyczaiła.

Debata finlandzka w Dumie.

W chwili, kiedy dyskusya budżetowa w Dumie doszła do swego punktu kulminacyjnego przy omawianiu systemu administracyi rosyjskiej, prezydyum Dumy postawiło nagle na porządku dziennym oddawna zapowiadaną interpelacyę październikowców w sprawie stosunku Finlandyi do Rosyi. Wtłoczenie tak niezmiernie ważnej i drażliwej sprawy do dyskusyi budżetowej obudziło powszechne zdziwienie, — tak było niespodziane i pozornie nieuzasadnione. — Okazuje się jednak, że przeprowadzenie debaty finlandzkiej w ciągu dyskusyi budżetowej było sztuczką parlamentarną, ułożoną przez Guczkowa do spółki z prezydentem Rady ministrów Stołypinem, mającą na celu skierowanie znowu na prawo większości Dumy, która zagłębiwszy się w analizie tajników administracyi rosyjskiej, zaczęła się coraz bardziej przechylać na lewo.

Debata finlandzka i rozpamiętywanie niebezpieczeństw, jakie grożą całości i spokojowi świętej Rosyi ze strony Finlandyi, miało na celu pobudzenie patryotycznych uczuć większości Dumy, aby w ten sposób uczynić ją mniej wrażliwą na wyniki rozstrząsania wewnętrznych stosunków rosyjskich.

Tendencya ta przebijała wyraźnie z przemówienia pos. Gołobowa, który imieniem komisyi interpelacyjnej referował sprawę. Pan ten mianowicie zamiast przedstawić interpelacyę przedmiotowo i ściśle, wypłynął na flukta nacyonalistycznej liryki, ze łzami w oczach błagając Dumę, aby zajęła się przedewszystkiem sprawą finlandzką, która jest ważniejszą niż stan wojenny w permanencyi i jego skutki w Rosyi. Referat swój zakończył pos. Gołobow apelem do obcoplemieńców, aby porzucili marzenia o autonomiach, ponieważ szczęście ich leży tylko w silnej i jednolitej Rosyi.

Następnie uprzedzając wynik dyskusyi zabrał głos prezydent ministrów Stołypin, aby przedstawić Dumie pogląd rządu na sprawę finlandzką. Była to raczej konferencya na rozmaite tematy nie mowa mająca uzasadnić jednę jednolicie i konsekwentnie przeprowadzoną myśl. Stołypin odrzucił przedewszystkiem oba skrajne punkty widzenia. Zdaniem jego, Finlandya nie jest państwem samoistnem, ale nie jest też prowincyą kresową w rodzaju Kaukazu lub gubernij nadwiślańskich. Następnie omówił Stołypin materyał faktyczny, na którym oparły się interpelacye, i przyznał, że wszystkie zamachy, jakie dokonano, lub zawczasu udaremniono w ostatnich czasach w Rosyi, były przygotowane przez rewolucyonistów rosyjskich za granicą finlandzką o 26 wiorst od Petersburga, gdzie, dzięki postępowaniu władz finlandzkich czują się oni bezpieczniej, niż w jakimkolwiek innem państwie europejskiem. Przy tej sposobności pochwalił Stołypin państwa sąsiednie t. j. Prusy i Austryę, że zawsze chętnie w granicach ustaw i konwencyi międzynarodowej pomagają rządowi rosyjskiemu do ścigania rewolucyonistów.

W dalszym ciągu omówił Stołypin te środki, które zastosował rząd rosyjski, celem wypłoszenia z Finlandyi rewolucyonistów i zakończył długim wywodem, z którego wynika, że rząd rosyjski przyznaje Finlandyi wewnętrzną autonomię, ale rezerwuje sobie rozstrzyganie we wszystkich sprawach, obchodzących państwo rosyjskie, jako całość.

Tak więc mimo wszystkie zastrzeżenia, które poczynił Stołypin, wrażliwy widocznie na względy przyzwoitości, wynika jasno z jego mowy, że rząd rosyjski postanowił wrócić wobec Finlandyi na dawne swoje przedrewolucyjne stanowisko polityki unifikacyjnej, której najwybitniejszym przedstawicielem był Bobrikow.— Zasada bowiem, że sprawy ogólno-państwowego znaczenia muszą być w Finlandyi załatwiane przez rząd rosyjski, jest sprzeczną z ideą autonomii, a zarazem tak elastyczną, że pod pojęcie interesu państwowego będzie można po kolei podporządkowywać wszystkie sprawy finlandzkie, w miarę wzmacniania się impetu nacyonalistycznego w Rosyi, aż wreszcie sama autonomia Finlandyi stanie się czczym dźwiękiem.

Wywody Stołypina zadowolniły październikowców, którzy też cofnęli swą interpelacyę, oświadczając, że zgadzają się zupełnie z zapatrywaniami rządu. Natomiast skrajni reakcyoniści, domagający się natychmiastowego zdegradowania Finlandyi do rzędu zwyczajnej gubernii rosyjskiej, podtrzymali swoją interpelacyę. Nad nią też odbyła się dyskusya — o której przebiegu nie nadeszły jeszcze wiadomości.

Na pomnik Henryka Jordana.

(Odezwa.)

Dr Henryk Jordan sam się uczcił pomnikiem, na który się złożyły jego życie i praca. Każde serce rodzicielskie z wdzięcznością ku jego po-

Galicya.

8 (Ciąg dalszy.)

Silniejszym znacznie jest postulat dra Bujaka, aby popierać dyferencyacyę zawodową żydów. Jeżeli jednak pozostaniemy przy właściwem znaczeniu tego słowa, to musimy dojść do wniosku, że dyferencyacya ta nie jest możliwą bez całkowitego równouprawnienia żydów, które jak z innych wywodów autora wynika, nie leży w jego programie przed zupełną asymilacyą żydów. Byłoby to tedy błędne koło, z którego nie ma wyjścia.

Co się tyczy asymilacyi kulturalnej to po za szkołami, które przecie są polskie i po za literaturą piękną, nie mamy niestety innych środków do jej przyspieszenia. Skoro tedy i na polu kultury asymilacya nie jest jeszcze skończoną, skoro i większość oświeconych żydów pozostaje u nas pod względem kulturalnym mówiącymi po polsku, niemcami, to jest to fakt, na który przy dzisiejszym stanie naszej kultury w porównaniu z niemiecką nie ma rady.

Wogóle hasło bezwzględnej asymilacyi w naszej polityce wobec żydów jest tak samo niebezpiecznem więc szkodliwem, jak hasło bezwzględnej ekskluzywności wobec żydów. Socyologicznie bowiem oba te zjawiska — zarówno asymilacya jak ekskluzywność rasowo-religijna, są wyrazem współdziałania pewnych sił i praw, które się pogwałcić ani w jednym ani w drugim kierunku nie dadzą.

Podobnie jak możliwą i konieczną jest pewna asymilacya nawet tam, gdzie jak w Rosyi wszystkie pozory przemawiają za tem, że nie powinno jej być ani śladu, tak samo możliwą i konieczną jest pewna ekskluzywność nawet tam, gdzie na pierwszy rzut oka nie ma ona żadnego uzasadnienia.

Społeczeństwo nasze swoich ustępstw w kierunku równouprawnienia żydów, nie posunie zapewne nigdy dalej, niż to już uczyniła polska partya socyalistyczna, z której jednak mimo to wydzielili się żydzi, aby utworzyć odrębną żydowską partyę socyalistyczną. W Chinach południowych osiadło w czwartym wieku po Chrystusie kilkadziesiąt tysięcy żydów. I oto ta drobniutka wysepka rasowo-religijna utrzymała się dotąd na oceanie odrębnej rasy i zgoła odmiennej kultury, mimo że przez piętnaście przeszło stuleci była zupełnie odciętą od świata żydowskiego.

Jakkolwiek będziemy sprawę żydowską nazywali, pozostanie ona przedewszystkiem sprawą narodowościową, która jak wszystkie sprawy narodowościowe może być i będzie rozwiązana tylko i wyłącznie na drodze intenzywnego, wszechstronnego i obustronnego postępu ekonomicznego i kulturalnego.

Z tego stanowiska wychodząc, musimy w sprawie żydowskiej uważać za dodatnie wszystko to, co zdolnem jest do kulturalnego podniesienia mas żydowskich, bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Tylko bowiem postawiwszy sprawę żydowską na gruncie zupełnej swobody i równouprawności żydów jako takich, możemy mieć nadzieję, że postęp i kultura wezmą górę nad konserwatyzmem i obskurantyzmem żydowskim, że potrzeba silniejszego skupienia się z naszem społeczeństwem okaże się silniejszą niż instynkty rasowe, które wznawiane z zewnątrz przez antysemityzm znajdują swój wyraz w syonizmie. Ten ostatni należy także oceniać tylko ze stanowiska jego dynamiki kulturalnej, rozróżniając w nim czynnik niewątpliwie dodatni w postaci zlachetnego, chociaż prawdopodobnie utopijnego dążenia do renacyonalizacyi żydów w granicach pewnego terytoryum od czynnika reakcyjnego, od dążenia do większego jeszcze utrwalenia ekskluzywności żydowskiej i do uwolnienia się za pomocą ideologii nacyonalistycznej, od wszelkich obowiązków wobec społeczeństwa, wśród którego i z którego, jako klasa mało produkująca, żydzi żyją.

Wprowadzenie do polityki naszej wobec żydów pojęcia „kulturalnego nacisku" jest także bardzo niebezpiecznem, ponieważ nigdy niepodobna oznaczyć, gdzie się skończy kulturalny nacisk, a zacznie niekulturalny antisemityzm. — Stojąc w rozwoju kulturalnym o całe niebo wyżej od tych tłuszcz ciemnych i od tego rządu, który za pomocą tych tłuszcz wywiera na żydów nacisk w jego pojęciu także kulturalny, za pomocą pogromów i rzezi, niewątpliwie nie zniżymy się nigdy do tego zresztą zgoła bezskutecznego środka, skoro zaś z drugiej strony nacisku kulturalnego nigdy nie będziemy w stanie doprowadzić do ostatniej konsekwencyi, to jest zmusić opornych asymilacyi żydów do opuszczenia kraju, to lepiej z naciskiem chociażby najkulturalniejszym nie zaczynać, bo i starych wrogów się nie pozbędziemy i nowych sobie stworzymy. Wszelka droga, o której się wie, że do celu doprowadzić nie może, jest złą i powinno się jej unikać, bo prędzej, czy później, potrzeba będzie z niej zawrócić ze stratą energii i sił.

Wreszcie asymilacya i nacisk jakikolwiek są pojęciami, które się wcale nie koordynują ze sobą. Asymilacya odbywać się może — jak poucza przykład Rosyi — mimo nacisku, a z drugiej strony nie przyspiesza jej nacisk nawet tak intenzywny jak rzezie w Kiszyniewie, Białymstoku i t. p. Co więcej okazało się, że nacisk nawet tak energiczny jak rosyjski nie działa dość skutecznie na emigracyę żydowską, skoro po wszystkich okropnościach, jakie przeżyli żydzi w ciągu trzech lat ostatnich wyemigrowało ich z Rosyi wszystkiego 300.000 i to więcej ze strachu przed mobilizacyą niż przed pogromami, która to cyfra wobec pięciu milionów mieszkających na terytoryum rosyjskiem żydów i wobec energii „nacisku" jest naturalnie bardzo małą.

Nie nacisk, ale właśnie największa swoboda sprzyjają asymilacyi, bo tylko w atmosferze swobody i równouprawnienia możliwą jest wolna gra sił społecznych, które asymilacya warunkują i powodują.

Wszyscy wiemy, że powietrze doskonale przenika wodę. Z otwartego, w spokoju pozostawionego naczynia woda wyparuje. Spróbujmy jednak wpompować doń pod silniejszym naciskiem strumień powietrza, a ujrzymy wodotrysk tem wyższy, im silniejszym był „nacisk"...

(Dok. nast.) *Konstanty Srokowski.*

staci się zwraca, młodzież nie przestanie w nim wielbić swego dobroczyńcy, w mieście naszem i kraju pamięć jego odmładzać się będzie z każdem wzrastającem pokoleniem. Ale mimo tych zapewnionych na długie czasy uczuć, należy się zmarłemu jakiś znak widoczny od społeczeństwa, jako symbol przymierza, że spuściznę po nim uszanujemy, jako dowód dla obcych i dalszych, iż zrozumieliśmy doniosłość i oceniliśmy, jak przystoi, pełne miłości jego czyny.

Dlatego myśl, aby dra Jordana uczcić pomnikiem na głównem polu jego działania, znalazła odgłos doraźny w tysiącach serc polskich. Aby ją tedy urzeczywistnić, wypłacić winny hołd wielkiej i błogosławionej zasłudze, zwracamy się do miasta, kraju i społeczeństwa polskiego, z prośbą o łaskawe datki na ten pomnik, który powstanie z ofiar serca, groszów wdowich i sierocych, a utrwali chwałę męża, który był chwałą naszego miasta i kraju.

Kraków, dnia 5 maja 1908 r.

Komitet
budowy pomnika ś. p. dra Henryka Jordana.

Bandrowski Ernest, dyrektor szkoły przemysłowej, poseł do Sejmu krajowego, radca miejski, Bartoszewicz Kazimierz, radca miejski, Beaupré Antoni, radaktor „Głosu Narodu", Białik Józef, radca miejski, ks. Bielenin Józef, dyr. seminaryum naucz., Biliński Maryan, dyr. urzędu pocztowego, Borzęcki Eugeniusz, prezes Tow. lek., Bujak Tadeusz, radca sądu wyższego, Bujwid Odon, prof. uniw. Jagiell., Cybulski Napoleon, prof. uniw. Jag., Dobrowolski Stanisław, docent uniwersytetu, Dobrzański Julian, inspektor szk. okręg., Drozdowski Stanisław, radca m., Dutkiewicz Marceli, kupiec, Fałat Julian, dyr. Akad. sztuk pięknych, Fedorowicz Adam, delegat namiestnictwa, Fischer Jan (junior), kupiec, Flatau Michał, dyrektor policyi, Gabryl Franciszek, rektor uniw. Jagiell., Halski Ludwik, kupiec, Hausner Witold, prezydent sądu wyższego, Horoszkiewicz Józef, dyrektor kolei, Iglicki Stefan, radca miejski, Judkiewicz Jakób, radca m., Kannenberg Józef, dyrektor Akademii handl., Karłowski Stanisław, urzędnik Banku kraj., Konopiński Michał, redaktor „N. Reformy", radca m., Kosobucki Piotr, radca miejski, prezes Izby rękodzielniczej, Kowalski Zygmunt, dyrektor Kasy oszcz., Kwaśnicki August, lekarz, Landau Jan, prymaryusz szpitala izraelickiego, Leo Juliusz, prezydent m. Krakowa, Lepszy Leonard, prezes Towarzystwa upiększenia miasta, Lustgarten Ludwik, lekarz, Łukaszewski Leonard, prezes ssądu kraj. cywilnego.

Macharski Franciszek, kupiec. Maciołowski Julian, dyrektor szkoły m. radca m. Morawski Kazimierz, prof. Uniwersytetu Jagiell. Nowak Julian, prof. Uniw. Jag. Nowak Stanisław, radca miejski. Odrzywolski Stanisław, architekt. Paszkowski Franciszek, dyrektor Tow. ubezpieczeń. Parczyński Józef, dyrektor szkoły m. Petelenz Ignacy, poseł do do parl. Pogonowska Joanna, dyrektorka szkoły m. Porębski August, kupiec. Repetowski Piotr, introligator, Rosner Aleksander, prof. Uniwer. Jag. Ruszczyc Ferdynand, prof. Akademii sztuk pięknych. Rydel Lucyan, prof. na kursach A. Baranieckiego. Schwarz Henryk, radca miejski, prezes kongregacyi kupieckiej. Sędzimir Mieczysław, dyrektor Banku gal. dla handlu i przemysłu. Sokołowski Maryan, prof. Uniw. Sołtysik Tomasz, radca miejski, dyrektor gimn. Sikorski Tadeusz, poseł do parl. Starzewski Rudolf, redaktor „Czasu". Staszczyk Adam, majster ślusarski. Stryjeński Tadeusz, dyrektor Muzeum przemysłowego. Strzyżowski Józef, dyrektor powiat. Kasy oszczędności. Sulikowski Aleksander, radca miejski. Szlachtowski Stanisław, dyrektor okręgu skarbowego. Szczepański Ludwik, redaktor „Nowin". Szufa Ludwik, majster krawiecki, Hr. Tarnowski Stanisław, prezes Akademii umiejętności, Tilles Samuel, radca miejski prezes Rady wyznaniowej izrael. Turski Władysław, prezes Sokoła. Warchałowski Jerzy, prezes Tow. Polska sztuka stosowana. Wicherkiewicz Bolesław, dziekan wydziału lekarskiego. Winiarz Jan, dyrektor Banku hipotecznego. Zieleniewski Edmund, poseł do parl. Zoll Fryderyk, wiceprezes Akademii umiejęt. Zdanowicz Zdzisław, kupiec.

Kronika.

Kraków, 21 maja.

Włościanie turyści w Krakowie. Wczoraj przybyli do Krakowa liczni rolnicy-włościanie z kilkunastu powiatów zachodniej Galicyi, celem wzięcia udziału w posiedzeniach zjazdu Towarzystwa rolniczego. Przybyłymi zajął się komitet Towarzystwa rolniczego, który ułatwił im przepędzenie nocy w jednej ze szkół ludowych w mieście. Dzisiaj po południu goście włościańscy udadzą się do parku dra Jordana na podwieczorek, potem na kopiec Kościuszki, wieczorem obecni będą w teatrze ludowym na przedstawieniu „Hanusi Krożańskiej" Z. Parviego i „Wozu Drzymały J. Rączkowskiego, jutro wieczór udadzą się do teatru miejskiego na przedstawienie „Cara Samozwańca".

Ze spraw miejskich. Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej Rady miasta pod przewodnictwem p. Wandalina Beringera w obecności prezydenta miasta dra Lea. Na przedstawienie r. m. Drozdowskiego sekcya poleciła magistratowi przedstawić wniosek, gdzie należy skierować ruch wozów ciężarowych i wożących drzewo ulicą Blichową. Na przedstawienie r. m. Bialika sekcya wezwała magistrat, aby przedłożył odpowiednie wnioski i kosztorys na urządzenie lodowni na mięso w jatkach poddominikańskich. Sekcya poleciła dalej magistratowi wypłacić rachunki za instalacye elektryczne, zaprowadzone w gmachu magistratu, a to z pozostałości funduszów budżetu z roku zeszłego. W końcu uchwaliła sekcya sprawić dla miasta 10 nowych wozów pomysłu braci Kosobuckich, przeznaczonych do wywozu popiołu i śmieci z miasta.

Nabożeństwo żałobne. Staraniem dyrektora szkoły im. Władysława Jagiełły, odbyło się wczoraj d. 20 maja w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. hr. Andrzeja Potockiego, w którem wzięli udział uczniowie i uczenice z następujących szkół: Szkoła im. Władysława Jagiełły, szkoła żeńska im. św. Kingi i szkoła XXVI. Nabożeństwo odprawił ks. prałat Zauss, proboszcz z Radziszowa.

Pierwsze prywatne gimnazyum żeńskie w Krakowie (Wolska 13), upoważnione zostało przez ministerstwo wyznań oświaty do wydawania świadectw szkolnych, mających znaczenie świadectw zakładów rządowych, tudzież do odbywania egzaminu dojrzałości w zakładzie. Naukę w tym zakładzie rozłożono na sześć lat: na dwa lata przygotowawcze i na cztery klasy wyższego gimnazyum. W roku 1908 otwiera się nadto pierwszą klasę gimnazyalną dla dziewcząt dziesięcioletnich z programem gimnazyów męskich rządowych.

Wpisy uczennic tak publicznych, jakoteż prywatnych do klasy I, na I i II kurs przygotowawczy i do klas V—VIII na rok szkolny 1908/9 odbywać się będą w dniach 28, 29 i 30 czerwca od godz. 9—12 przed południem w kancelaryi dyrektora, ulica Wolska, l. 13, I piętro. Równocześnie będą się odbywały egzamina wstępne do I klasy i na I kurs przygotowawczy. Przy wpisie uczennicy winien być ojciec, matka, lub opiekun. Od egzaminu wstępnego mogą być uczennice uwolnione na podstawie dobrego świadectwa ze szkół wydziałowych.

Wiceprezydent Rady szkolnej w Krakowie. Biuro koresp. przesyła nam pismo następujące:

W czasie audyencyi udzielanych przez p. namiestnika podczas jego pobytu w Krakowie, zgłaszało się do niego w sprawach szkolnych wiele osób, które p. namiestnik odsyłał przeważnie do p. wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dra Dembowskiego, bawiącego wówczas chwilowego w Krakowie dla wzięcia udziału w uroczystem posiedzeniu Akademii umiejętności. Pilne sprawy zniewalające p. wiceprezydenta Dembowskiego do bezzwłocznego powrotu do Lwowa, nie dozwoliły mu przedłużyć pobytu w Krakowie dla przyjęcia wspomnianych osób i wysłuchania ich życzeń. Dowiadujemy się jednak, że w najkrótszym czasie p. wiceprezydent przybędzie do Krakowa w sprawach urzędowych i przy tej sposobności przyjmować będzie strony, które zgłoszą się do niego w sprawach, należących do zakresu Rady szkolnej krajowej. Czas i miejsce tych posłuchań będzie we właściwej porze podane do powszechnej wiadomości.

Z teatru miejskiego. Próby z premiery sobotniej: „Gdy umarli obudzimy się" Ibsena, dobiegają końca. Rozpoczęły się przygotowania z efektów mechanicznych, które w akcie III sztuki stanowią ważne szczegóły inscenizacyi, w akcie tym na oczach widza odbywa się spadanie lawiny górskiej. Efekt ów wymaga odrębnych mechanizmów, dotąd na scenie krakowskiej nie stosowanych.

Na niedzielnem wieczornem przedstawieniu ukaże się tragedya Szyllera „Don Carlos"; ze względu na to, że sztuka trwać musi 4 godziny, przedstawienie to rozpocznie się wyjątkowo o godz. 7 wieczór.

Z Uniwersytetu. Stanisław Kącki rodem z Krakowa, otrzymał dziś w tutejszym Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Polskie śpiewaczki. W nadchodzący poniedziałek wystąpią przed publicznością krakowską dwie polskie śpiewaczki, które zdobyły już za granicą znaczny rozgłos artystyczny. Pierwsza z nich Józefina Carnioli, ukończywszy konserwatoryum warszawskie pod kierownictwem prof. Horbowskiego, rozpoczęła karyerę w Ołomuńcu w partyi Carmen. Sukces jej na tej scenie toruje jej drogę do Włoch, następnie do Lwowa, skąd wyjeżdża za granicę i śpiewa kolejno z powodzeniem w Warszawie, Helsingforsie, Moskwie, Astrahamie, Kazaniu, Tyflisie. Prasa zagraniczna i polska o głosie i szkole młodej śpiewaczki wyrażała się z wielkiem uznaniem.

Asta Mayerówna, Krakowianka, ukończyła w roku zeszłym krakowskie konserwatoryum. Przed wyjazdem za granicę dała się poznać na licznych koncertach dobroczynnych w Krakowie, zdobywając sobie rzetelne uznanie i sympatyę publiczności. Po wyjeździe do Włoch, gdzie dopełniła studyów pod kierunkiem Guarniego, śpiewała w operze w Parmie, zdobywając sobie powodzenie w „Cyganeryi" i „Carmenie" i w Brescyi, spędzając dwa sezony pod niebem włoskiem.

Występ obu artystek budzi w kołach tutejszych żywe zainteresowanie.

Strajk piekarzy w Krakowie. Jak było do przewidywania, strajk czeladzi piekarskiej w swych rezultatach odbije się dotkliwie na interesach publiczności, a przedewszystkiem sfer najuboższych. — Pierwotnie zdawało się, iż strajk, który nie dawał się wcale groźnie ludności odczuwać, zakończy się ugodą polubowną między majstrami a czeladzią, bez narażenia na szwank interesów ludności, tymczasem historya niebywałego drożenia środków żywności w Krakowie, przychodzi znów na porządek dzienny i to w jednej z najdrażliwszych i dotkliwych stron. Jak z dzisiejszej uchwały majstrów wynika — bułki 2-halerzowe nie będą wcale na przyszłość wypiekane — w jakikolwiek sposób strajk zostanie ukończony. — Uchwała ta świadczy dosadnie o stanowisku majstrów piekarskich wobec publiczności. Kwestya bułek 2-halerzowych była już niedawno, bo w roku ubiegłym przedmiotem gorących sporów i układów ze strony władz i ludności z piekarzami, w celu przeszkodzenia zamierzonemu pozbawieniu ludności najzwyklejszego i najchętniej nabywanego środka żywności.

Wracając do kwestyi samego strajku, to ten w dniu dzisiejszym podobnie, jak i w dniach ubiegłych trwa, jednak prócz bułek 2-hal. i pieczywa luksusowego nie dał się brak pieczywa w żadnym kierunku odczuwać. Jak się dowiadujemy już jutro ma wojskowość dostarczyć do kramów miejskich znaczniejszą ilość białego chleba. Wogóle dotychczasowe zapasy pieczywa przewyższają znacznie zapotrzebowanie. Majstrowie piekarscy skłaniają się zwolna do ugody z czeladzią, jednak nie w rozmiarze żądań przez czeladź stawianych. — Z majstrów wyłamała się jedna firma p. Bałabana z solidarności i na własną rękę zrobiła z czeladzią ugodę, odpowiadającą życzeniom i warunkom ostatnich, to też już w dniu wczorajszym czeladź do pracy w piekarni p. Bałabana wróciła.

W sprawie strajku odbyło się dziś poufne zgromadzenie majstrów piekarskich u starszego cechu p. Leona Bałuka przy ulicy Garbarskiej. Na zebranie to przybyli majstrowie piekarscy nader licznie.

Zebrani uchwalili wysłać zaraz deputacyę do magistratu, aby magistrat, jako władza przemysłowa, zarządził doprowadzenie terminatorów piekarskich do pracy, przez czeladź zatrzymanych. Dalej uchwalili majstrowie zaprowadzić w piekarniach spoczynek świąteczny, mianowicie od soboty wieczór do niedzieli wieczór przez 24 godzin od pracy zupełnie się wstrzymywać. W niedziele więc i święta począwszy już od najbliższej niedzieli miasto pozbawione będzie świeżego pieczywa. Dalej postanowili majstrowie wezwać wszystkich zamiejscowych czeladników piekarskich, aby ci zgłaszali się do pracy w Krakowie u starszego cechu p. Bałuka.

W końcu uchwalili majstrowie pewne podwyższenie płac wszystkim kategoryom czeladzi, tak, że wobec tego rozchodzi się jeszcze wobec żądań strajkujących o dwie korony minimalnej podwyżki. —

Jeżeli czeladź na powyższe warunki się zgodzi i wróci do pracy, to — podług argumentacyi majstrów — wskutek podwyższenia płac i skrócenia czasu roboczego postanowili majstrowie zaprzestać zupełnie wypiekania bułek 2-halerzowych.

Jeszcze raz z naciskiem zaznaczamy, że postanowienie majstrów zniesienia bułek dwuhalerzowych spotka się z żywem a słusznem oburzeniem ogółu mieszkańców, gdyż niczem, nawet obecnym strajkiem, usprawiedliwić go nie można.

Groźba nowego strajku w Krakowie. Zaledwie wybuchł strajk robotników piekarskich, a już zanosi się na nowe bezrobocie, tym razem robotników stolarskich, tokarskich, tapicerskich i robotników innych pokrewnych zawodów drzewnych. — Mianowicie w ubiegłym tygodniu robotnicy stolarscy przedstawili majstrom na ręce starszego cechu stolarzy, p. Jana Wolnego, memoryał, w którym zwracając uwagę, że z końcem czerwca bieżącego roku kończy się wzajemna umowa, zawarta na 2 lata w czerwcu 1906 r., stawiają nowe warunki. Przedewszystkiem żądają podwyższenia dotychczasowej płacy o 30% dla wszystkich robotników stolarskich; minimalna zaś płaca wynosić ma 3 korony dziennie. Praca ma trwać 9 godzin, t. j. od godziny 7 rano do 12 w południe i od 2 po południu do 6 wieczorem, z wyjątkiem soboty, w którą wypłata ma nastąpić o pół godziny wcześniej, t. j. o 5½ wieczór. Robotnicy, wykonywujący pracę po godzinie 6 wieczór, mają otrzymywać za każdą godzinę podwójne wynagrodzenie. Dalej zawiera memoryał szczegółowy cennik robót stolarskich, wszelkich kategoryj, n. p. okien, drzwi, futryn itd. Nowa umowa obowiązywać ma na przeciąg roku, a wejść w życie z dniem 1 lipca b. r. do 1 lipca 1909 r., przyczem każdą stronę obowiązywać ma 3-miesięczne wypowiedzenie.

Majstrowie oświadczają, że warunki te są wygórowane i nie nadają się do przyjęcia. Jak nas informują z cechu stolarzy, szczególnie żądane podwyższenie płac robotników o 30% i skrócenie pracy w sobotę o pół godziny jest dla majstrów trudnem do przyjęcia. Również nie chcą majstrowie zgodzić się, aby nowa umowa miała ważność tylko na przeciąg jednego roku, gdyż obawiają się na drugi rok nowych, zwiększonych żądań.

W ubiegłą niedzielę robotnicy stolarscy odbyli przed południem w sali hotelu Kleina ogólne zebranie, na którem, po omówieniu swych żądań, uchwalili rezolucyę, w której oświadczyli, że będą przy nich solidarnie i energicznie obstawać, spodziewają się jednak, że „pracodawcy staną na stanowisku ludzkiem, żądania te wezmą pod rozwagę i będą się starali zawrzeć umowę, zadowalniającą obie strony", w przeciwnym bowiem razie robotnicy będą zmuszeni „solidarnie stanąć do walki". — Majstrowie stolarscy odbędą w tych dniach ogólne zebranie, na którem zapadnie ostateczna decyzya co do żądań czeladzi.

Z kraju.

Dobczyce 20 maja. Kółko amatorskie Sokoła dobczyckiego urządziło d. 17 maja br. przedstawienie w Gdowie. Prezes Sokoła dr Nieć skreślił obraz dziejów ostatnich czasów pod zaborem pruskim i rosyjskim, poczem w gorących słowach wezwał do bojkotu wszystkiego co wyszło z pod pruskiej ręki. Następnie pięknie wygłosiła Zosia L. wiersz „Jeszcze nie zginęła". W końcu odegrano „Wóz Drzymały" i „Moc Sokoła". Amatorów przywitano owacyjnie. Jestto piąty raz odegrana sztuka. W najbliższym czasie daną będzie w okolicznych wsiach Dobczyc.

Tarnów 19 maja. Posiedzenie Kasy oszczędności. — Z Rady miejskiej. — Poświęcenie „Domu dla nieuleczalnych". — Kurs ogronictwa. — Ze sfer pocztowych.)

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie wydziału Kasy oszczędności. Przedmiotem obrad był nowy statut, nad którym zarząd instytucyi oddawna pracował. Statut uchwalono. Wniosek dra Goldhamera, by statut przedłożono Radzie miejskiej upadł.

Posiedzenie Rady miejskiej odbyło się z końcem ubiegłego tygodnia pod przewodnictwem burmistrza dr Tertila. Po przyjęciu protokółu burmistrz zdał sprawozdanie z czynności niefortunnej deputacyi, wysłanej do Wiednia w sprawie wyboru miejsca pod budowę sądu obwodowego na Grabówce. Deputacya była u referenta Röscha i u ministra Kleina, oraz u szefa sekcyi Engla i u min. Korytowskiego; w kwestyi zaś powiększenia garnizonu w Tarnowie odpowiedziano delegatom odmownie w ministerstwie wojny. Sprawa przeniesienia Tarnowa do II klasy dodatku aktywalnego dla urzędników państwowych, mimo zachodu gminy i posła Battaglii, stoi źle z powodu braku poparcia ze strony władz rządowych.

Następnie burmistrz omówił sprawę urządzenia elektrowni i tramwaju, poczem przedstawił, że wydział Kasy oszczędności nie uwzględnił życzenia Rady, aby nowy projekt statutu udzielono Radzie do zatwierdzenia. Oświadczenie to wywołało w Radzie burzę. Wyłoniła się długa dyskusya, w której brali udział dr Ringelheim, dr Leniek, dr Rappaport, dr Goldhammer, dr Zaklika, Margulies i dr Schützer. Ostatecznie uchwalono, aby Kasa Oszczędności przedłożyła statut Radzie do dni ośmiu, w przeciwnym razie Rada wyciągnie z tego konsekwencye.

Wczoraj odbyło się poświęcenie „Domu dla nieuleczalnych". Poświęcenia dokonał ks. biskup Wałęga. Po nim przemawiał ks. inf. Walczyński, twórca Domu i burmistrz dr Tertil. Publiczności było bardzo wiele.

Na zakończenie 3-tygodniowego kursu ogrodnictwa dla nauczycieli szkół ludowych, urządzonego staraniem Tow. ogrodniczego przybył radca Tokarski i przewodniczył przy egzaminie. Egzamin złożyli następujący kierownicy szkół: Ign. Dudek, Antonina Jarymkiewiczówna, Ign. Łukaszkiewicz, Ign. Rozmus, Józ. Czabanowski, Stan. Witek, Jan Filip, Wiktor Błażewski, Piotr Pasieka, Franc. Zając, Wojciech Sowa, Karol Regiec, Michał Bartosz i Paweł Chuderski. P. Tokarski przemówił do zebranych, wyraził swe zadowolenie z powodu dobrego wyniku egzaminu i podziękował prelegentom kursu pp.: Maciaszkowi Kurowskiemu za wydatną pracę.

Walne zgromadzenie tarnowskiej grupy wiedeńskiego Związku urzędników pocztowych odbyło się onegdaj. P. Cyrkowicz zdawał sprawę z konferencyi delegatów w Wiednia i z dotychczasowych czynności wydziału. Po sprawozdaniu skarbnika udzielono wydziałowi absolutoryum, poczem nastąpiły wybory. Prezesem wybrano p. Uznańskiego, wiceprezesem p. Szeligiewicza.

Na podstawie uchwały zjazdu okręgowego w Tarnowie przeprowadził p. Jamrowicz, naczelnik okręgowy, lustracyę straży ochtoniczych pożarnych w Bobowy i Zakliczynie. Lustracya wykazała, że straże są dobrze zorganizowane, lecz brak przyborów ogniowych staje na przeszkodzie ich rozwoju.

Tarnopol, 20 maja. (Orkan gradowy. — Pożary). O rozmiarach klęski, jaką spowodował sobotni orkan w powiecie tarnopolsktm, świadczą cyfry szkód, które zestawiono w samych tylko plonach w dwóch wsiach Zabojki i Poczapińce. W Zabojkach grad zbił kompletnie ozimine na 590 morgach, w Poczapińcach na 600 morgach. W Poczapińcach jest poszkodowanych 336 włościan. Daje się odczuwać brak zboża pod zasiew, nie można go dostać w całej okolicy. Pola obsiewają hreczką, prosem i konopiami. Sadzą też buraki pastewne.

Oprócz podanych poprzednio miejscowości, nawiedzonych huraganem, nadeszła wiadomość z Dyczkowa o silnem gradobiciu i zniszczeniu trzech budynków gospodarskich. Huragan nawiedził także i wieś Chodaczków Mały.

Wczoraj wybuchł ogień w majątku p. Michała Garapicha w Cebrowie, dyrektora „Floryanki". — Spłonął dom gorzelnika oraz krowiarnia i słodownia na łączną wartość około 10.000 koron. — Wielki ogień szerzył się także w Płanczy, powiat Brzeżany. Spłonęło 8 budynków wartości około 4 tysięcy koron.

Ze świata.

Przywrócenie szkół polskich prywatnych w gubernii kieleckiej. Z Kielc donoszą, iż oprócz wznowienia wykładów w szkole handlowej męskiej, uzyskano także pozwolenie na otwarcie zamkniętej z rozporządzenia generał-gubernatora szkoły handlowej żeńskiej. Otwarcie innych szkół zamkniętych spodziewane jest także niebawem.

Jak donoszą z Petersburga, minister oświaty, Schwarz, zażądał od gubernatora kieleckiego i naczelnika okręgu naukowego, wyjaśnień co do motywów samowolnego zamknięcia szkół polskich w gubernii kieleckiej.

† Mścisław Godlewski. W Nałęczowie zmarł wczoraj ś. p. Mścisław Godlewski, znany ziemianin, prawnik i publicysta, b. redaktor „Niwy" i „Słowa warszawskiego".

S. p. Mścisław Godlewski urodził się w 1846 r. w Krasnocinie, w ziemi kieleckiej. W roku 1863 wstąpił na wydział prawny szkoły głównej w Warszawie, który ukończył w r. 1867, a następnie rozpoczął aplikacyę sądową i mianowany został podsekretarzem Izby sądowej warszawskiej, niebawem jednak opuścił służbę sądową, powołany w roku 1880 na stanowisko radcy dyrekcyi głównej T. K. Z., a następnie komitetu, które to obowiązki pełnił aż do ostatnich czasów.

Na polu piśmienniczem ś. p. Godlewski począł pracować w r. 1872, powołany na stanowisko redaktora „Biblioteki umiejętności prawnych". Pod jego redakcyą dokonano przekładu dzieła Delsola p. t. „Zasady kodeksu Napoleona", w roku 1876 ogłosił na podstawie źródeł archiwalnych „Zbiór prac przygotowawczych do ustaw hypotecznych w Królestwie Polskiem obowiązujących".

W tymże czasie nabył „Niwę", łącznie z Henrykiem Sienkiewiczem i Julianem Ochorowiczem i stanął na czele jej redakcyi, i wraz z tem „Niwa" z dawnego organu młodej prasy przekształcona zostaje na organ ziemiański, z charakterem zachowawczym. W roku 1887 objął ś. p. Godlewski redakcyę dziennika „Słowo", które przez czas dłuższy prowadził w dziale konserwatywnym.

Zmarły cieszył się poważaniem w szerokich kołach ziemiańskich. Pogrzeb ś. p. Mścisława Godlewskiego odbędzie się w sobotę nadchodzącą. Zwłoki złożone zostaną w Racławicach w pow. miechowskim.

Zdziczenie bandytów. „Kuryer warszawski" donosi: W nocy z dnia 14 na 15 b. m., spełniono w Wojtkowicach Kościelnych, w Królestwie zbrodnię, przypominającą największe okrucieństwa bandytów. Ofiarą padli małżonkowie Sobczykowie, ludzie zamożni. Mieli oni w kasie gminnej około 3000 rb., pieniądze jednak odebrali z kasy, słysząc o ciągłych napadach. Jak twierdzi syn zamordowanych, cała ta suma razem z 350 rb. jego własnych pieniędzy była ukryta pod progiem w komorze. Bandyci, przybywszy do Sobczyków, zapytali prawdopodobnie o miejsce przechowywania pieniędzy, nie odebrawszy zaś odpowiedzi, zabrali się do badania. W jak okrutny sposób znęcano się nad ofiarami, świadczą zeszpecone i pokaleczone w straszny sposób zwłoki. Józef Sobczyk, prócz ran na całem ciele, ma obcięte uszy i palce, a w głowie kilka dziur, zadanych nożami; Sobczykowa zaś ma również poobcinane palce i podcięte gardło. Że pod wpływem zadawanych Sobczykom męczarni wskazali oni bandytom miejsce, gdzie były ukryte pieniądze, świadczy fakt, iż całą sumę zrabowano.

Bandyci po dokonaniu strasznej zbrodni zbiegli. W celu odnalezienia ich wszczęto energiczne śledztwo, które zapewne wykryje tych nowoczesnych katów.

Zjazd dziennikarzy słowiańskich w Lublanie odłożony. Z kancelaryi „Związku dziennikarzy słowiańskich" otrzymujemy następujące pismo: Z powodu odłożenia uroczystości odsłonięcia pomnika Primcza Trubara w Lublanie na miesiąc wrzesień b. r. komitet zjazdu widzi się spowodowanym odłożyć zjazd dziennikarzy słowiańrkich na wrzesień. Ogłoszenie bliższych szczegółów o terminie zjazdu i zgłoszeń nastąpi później.

Z kongresu architektów. Na drugiem posiedzeniu międzynarodowego kongresu architektów głównym przedmiotem obrad była sprawa międzynarodowych konkursów. Architekt wiedeński Weber wygłosił referat w tej kwestyi, oświadczając, że międzynarodowe konkursy po polu architektury są pożądane dla rozwoju sztuki wszystkich narodów. Referent postawił następujące wnioski, odnoszące się do urządzania takich konkursów. Architekci wszystkich państw, mających przedstawicieli w nieustającym komitecie międzynarodowych kongresów architektów, mogą brać udział w podobnych konkursach. Wszystkie te państwa wyznaczają równą liczbę sędziów z grona swoich najwybitniejszych architektów. W międzynarodowych sądach tego rodzaju mają architekci mieć dwie trzecie głosów. Konkursy międzynarodowe mają się składać z konkursu wstępnego, a następnie ze ściślejszego. Odznaczonemu pierwszą nagrodą architektowi ma być powierzone wykonanie dzieła.

Następnie architekt Bonnier z Paryża wręczył austryackiemu stowarzyszeniu inżynierów i architektów złoty medal Towarzystwa architektów w Paryżu. Za to odznaczenie podziękował imieniem odznaczonego towarzystwa prof. Kłaudy.

Z kolei mówił profesor Mayreder o ustawach budowlanych w Paryżu, Berlinie, Rzymie, Londynie i Wiedniu. Zadaniem takich ustaw jest zapobieżenie wznoszenia takich budynków, któreby szpeciły miasto. Profesor Feldegg wygłosił następnie odczyt o wewnętrznych podstawach nowoczesnego pojęcia architektury.

Przedwczoraj wieczorem na cześć uczestników kongresu odbył się wspaniały raut w salach „Künstlerhausu", urządzony przez Towarzystwo artystów w Wiedniu i sekcyę architektów. Goście przybyli z paniami.

Nowe działo okrętowe. Jak donoszą z Pilzna, komisya wojskowa poddała tam próbom pierwsze działo dla wojennej marynarki austryackiej z liczby dwunastu dział kalibru 30·5 centimetra, jakie zostaną później odlane, gdy komisya złoży ministerstwu wojny pomyślne sprawozdanie z przedsięwziętych obecnie prób. Wobec komisyi dano z owego działa 6 strzałów, 3 strzały z nabojami zredukowanemi, a 3 z nabojami wojennemi. Przy nabojach wojennych szybkość początkowa pocisku wynosiła 7·97 metrów na sekundę, przyczem prężność gazów osiągnęła 2.800 atmosfer. Wyniki prób były bardzo zadowalniające. Nowe działa w liczbie 12 przeznaczone są dla 3 okrętów wojennych typu „Arcyks. Franciszek Ferdynand", znajdujących się w budowie, a mających 14.500 ton pojemności. — Każdy z tych okrętów otrzyma po 4 nowe działa, które pozostaną umieszczone w dwóch wieżach pancernych. Działa te, jak wspomnieliśmy, mają kaliber 30·5 centimetra, a długość rury wynosi 13·7 metra, waga zaś jej z zamykaczem 54.300 kilogramów. Waga prochu w naboju wynosi 134 kilogramów, waga naboju 450 kilogramów, szybkość początkowa pocisku 800 metrów na sekundę, najwyższa prężność gazów 2.900 atmosfer. Każdy ostry strzał kosztuje 3.200 koron. Każda z wież pancernych, w których te działa zostaną na okrętach umieszczone, kosztuje 2½ miliona koron.

Tragedya rodzinna w Nowym Jorku. Znany milioner nowojorski, Jerzy Sterry, został w swoim biurze zastrzelony przez własnego syna. Zabójstwo było następstwem sprzeczki, która wywiązała się z tego powodu, że Sterry nie chciał zezwolić na małżeństwo syna z pewną piękną ale ubogą dziewczyną i zagroził synowi wydziedziczeniem na wypadek nieposłuszeństwa. Okazało się atoli, że ojciec nagabywał ową dziewczynę oświadczeniami miłosnemi, chcąc ją uwieść. Jak się zdaje, to było powodem ojcobójstwa.

Ze stowarzyszeń.

Krakowskie Tow. miłośników cytry, urządzające od czasu do czasu we własnym lokalu przy ulicy Floryańskiej wieczorki muzykalno-wokalne, cieszące się wielką frekwencyą i uznaniem ze strony publiczności, zamierza z początkiem czerwca urządzić publiczny wieczór muzyczny w sali hotelu Saskiego, chcąc większe zastępy publiczności zaznajomić z tak oryginalnemi, a rzadko — w dobrym zespole — dającemi się słyszeć instrumentami, jak: cytra, melodion, mandolina, skrzypce, gitara, lauta, berda itd., co dotychczas ze względu na niezbyt obszerny lokal Towarzystwa było utrudnionem. — Wkrótce będzie ogłoszony program wieczoru muzycznego. który jako jedyny w swoim rodzaju, obudzi na pewno niezwykłe zainteresowanie wśród muzykalnej i lubiączj nowości pod tym względem publiczności krakowskiej.

Z Tow. górniczego. Walne zgromadzenie członków odbędzie się w sobotę 23 b. m. o godz. 7 wieczór w sali wykładowej gabinetu geol. w Krakowie (św. Anny 6, I p.). Na porządku dziennym: sprawozdania; zmiana statutu; wnioski i interpelacye.

Czytelnia naukowa. W Krakowie, posiadającym stosunkowo tak niewiele wypożyczalń książek, została otwarta dzisiaj nowa instytucya tego rodzaju. Jest to „czytelnia naukowo-belletrystyczna", założona za przykładem i jako odgałęzienie znanej lwowskiej „czytelni naukowej", różniącej się od zwykłych wypożyczalń książek tem, iż obok literatury powieściowej polskiej, francuskiej i niemieckiej, względnie w jak najszerszym zakresie dzieła naukowe i naukowo popularne z dziedziny historyi literatury, sztuki, przyrodnictwa itp. Dział ten uzupełnia się doborem tygodników i miesięczników francuskich oraz niemieckich, co uprzystępnia tę wysoce kulturalną lekturę także i tym, którzy nie mogą z niej korzystać dość wydatnie przy drogim abonencie pism takich. W ten sposób „czytelnia naukowo-beletrystyczna" obejmie zakres znacznie szerszy, niż zwykłe wypożyczalnie i wobec przystępnych warunków może mieć przed sobą pewną misyę kulturalną, tem bardziej, że wysokie ceny dzieł naukowych utrudniały dotychczas niejednemu korzystanie z nich. Czytelnia, zostająca pod kierunkiem p. A. Noskowskiej, będzie się uzupełniała bezustannie najnowszemi wydawnictwami.

Mianowania i przeniesienia. Dyrekcza poczt przeniosła oficyała pocztowego Andrzeja Kowalskiego i asystenta pocztowego Londońskiego z Czortkowa do Krakowa.

„Wiener Ztg" ogłasza, cesarz nadał starsz. oficyałowi kancel. i prowadzącemu księgi gruntowe Józefowi Chochorowskiemu w Białej tytuł i charakter dyrektora ksiąg gruntowych.

Repertoar teatru miejskiego.

W Piątek „Car Samozwaniec".
W Sobotę „Gdy umarli obudzimy się" (nowość).
W Niedzielę „Don Carlos" (występ Tarasiewicza).

Z kalendarza. We czwartek 21 maja: Tymoteusza i Wiktora mm.; w piątek 22 maja: Faustyna, Julii i Heleny pp.; w sobotę 23 maja: Andrzeja Bob. i Juliana.

Wschód słońca 21 maja o godzinie 3 min. 47, zachód o 7 m 25; długość dnia 15 godzin min. 38.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 20 maja termometr doszedł od — 8·7 do + 23·0 C.; barometr opadał.

Dnia 21 maja o godz. 7 rano stan barometru 747·3 mm., termometru 15·8 C.; wiatr zachodni.

Zjazd rolników.

Kraków, 21 maja.

Dzisiaj o godzinie 10 przed południem w sali obrad Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Basztowej rozpoczęły się obrady ogólnego zjazdu rolników w zachodniej Galicyi. W zjeździe wzięli udział reprezentanci większych i mniejszych posiadłości ziemskich, należący do krakowskiego Towarzystwa rolniczego. Zjazd jest bardzo liczny, przybyli zarówno obywatele ziemscy, jak włościanie i księża, będący delegatami Towarzystw rolniczych okręgowych; obecni są także delegaci ministerstwa rolnictwa pp.: szef sekcyjny Wacław Zaleski i radca dworu Władysław Struszkiewicz, prezydent miasta dr J. Leo, delegat namiestnictwa dr Adam Fedorowicz, delegat Wydziału krajowego dr Piłat, delegaci centralnego Towarzystwa rolniczego w Królestwie Polskiem, pp. Stanisław Dzierzbicki, bar. Zdzisław Heydel i dr Ignacy Kosiński; delegaci galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie pp. Stanisław Brykczyński, Antoni Zaremba-Cieleckí, Jan Vivien, Stanisław Bohdanowicz, dr Maryan Lisowiecki, Adam Kozłowski, Jerzy Turnau, dr

Ignacy Szyszyłowicz i dr August Rodakiewicz; delegat Towarzystwa rolniczego w Cieszynie p. Walenty Hłyń; delegaci Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, pp. Stanisław Bal i Feliks Sierhiejewicz; delegaci zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych i delegat Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa prof. dr Waleryan Klecki.

Obrady zgromadzenia zagaił prezes krakowskiego Towarzystwa roln. hr. Zdzisław Tarnowski, który powitawszy zgromadzonych, poświęcił na wstępie dłuższe wspomnienie żałobne ś. p. Andrzejowi Potockiemu, b. prezesowi i członkowi honorowemu Towarzystwa rolniczego. Mowca w gorących słowach skreślił stratę, jaką kraj i społeczeństwo polskie poniosło przez śmierć hr. Andrzeja Potockiego, znakomitego obywatela-ziemianina. Mowca wezwał zgromadzonych do uczestnictwa w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy ś. p. Potockiego, które odbędzie się jutro w kościele św. Marka.

Dalej poświęcił prezes hr. Tarnowski wspomnienie pośmiertne dla zmarłych członków lub przyjaciół Towarzystwa: ś. p. Ludwika Górskiego, Żółtowskiego, prof. Lubomęskiego i Gustawa Steingrabera.

Przemówienia tego zgromadzeni na znak czci i żałoby wysłuchali stojąco.

Przechodząc do spraw ogólnych, prezes Tarnowski skreślił smutne stosunki, jakie w ziemiach polskich w obecnej dobie zapanowały w zaborach pruskim i rosyjskim i wskazał na wrogie usposobienie Rusinów dla narodu polskiego. Tak trudne położenie skłonić nas winno do tem żywszej pracy narodowej, do wytężenia najgorętszych zabiegów około utrzymania ziemi. Jako dobry objaw podniósł mowca zbliżenie między „Prawicą narodową“, a „polskiem stronnictwem ludowem“, które znalazło wyraz w ostatnich wyborach do Sejmu. Dalej zachęcał mowca wszystkich rolników do produktywnej pracy, wskazując na potrzebę wzmocnienia organizacyj rolniczych i wspólnego działania z włościanami. Mowca wyraził zapatrywanie, że chętnie widziałby powołanie przy jutrzejszych wyborach włościan do komitetu Towarzystwa. Mowca dalej z naciskiem zaznaczył, że rolnicy nie mają wcale wrogich zamiarów wobec miast — przeciwnie, dążą do harmonijnego współdziałania z miastami. Prezes hr. Tarnowski podniósł jeszcze najważniejsze sprawy rolnicze krajowe i obronę ich ze strony komitetu Towarzystwa.

Przemówienie swe zakończył hr. Tarnowski ustępem, odnoszącym się do jubileuszu cesarza.

Po zagajeniu przewodniczącego p. Maryan Dydyński wyraził życzenie, aby Towarzystwo rolnicze krakowskie w godny sposób uczciło pamięć ś. p. Potockiego, przez wybicie medalu na cześć ś. p. Potockiego i zawieszenie jego portretu w sali obrad przyszłego Domu Towarzystwa rolniczego.

Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z czynności komitetu za rok 1907, złożył referent p. Stanisław Konopka. Mowca w ścisłym cyfrowym wywodzie wykazał działalność Towarzystwa rolniczego na każdem polu. Między innemi Towarzystwo w sprawie wychodźtwa sezonowego podjęło starania, by emigracya robotników rolnych mogła być skierowaną zamiast do Prus, do Danii i Francyi. Referent zakończył wnioskiem o udzielenie komitetowi Towarzystwa absolutoryum.

Nad przedłożonem zgromadzeniu sprawozdaniem Towarzystwa z działalności za rok 1907 wywiązała się dyskusya, w której zabierało głos wielu mowców, przeważnie włościan, domagających się wdrożenia przez komitet odpowieddich kroków, co do udogodnień pocztowych dla włościan, sadzenia drzew owocowych przy drogach rządowych i powiatowych, oraz o zakupowanie dla stacyj końskich po wsiach koni lepszych ras, niż dotąd.

Formalne wnioski w tych sprawach, postawione przez interpelantów, zostały przez zgromadzenie uchwalone.

Dalej przyjęto sprawozdanie z czynności Towarzystw rolniczych okręgowych za rok 1907, przedstawione przez referenta dra Witolda Mileskiego.

Referat „o ubezpieczeniu robotników rolnych“ wygłosił prof. dr Antoni Górski. Referent zaznaczył, że mimo ogromnych ciężarów, jakie na rzecz ofiar publicznych ponosi społeczeństwo ziemian, kwestya ubezpieczenia robotników jest ważną i musi być życzliwie traktowaną. Przykładem takiego ubezpieczenia powszechnego wzorowego są Niemcy, a zaprowadzony tam system ubezpieczeń wydaje zdumiewające a korzystne dla ogółu społeczeństwa rezultaty. Ustawa o ubezpieczeniu, zapowiedziana w roku zeszłym w mowie tronowej, a mająca wkrótce wejść w życie, jest niezupełna i nie obejmuje robotników rolnych i leśnych.

Na podstawie obliczeń referenta, ciężar ubezpieczeń robotników wszelkich kategoryj w Austryi wyniesie 157 milionów koron. Na posiedzeniu państwowej Rady rolniczej oświadczyli się się rolnicy za najrychlejszem wprowadzeniem ustawy o ubezpieczeniach robotników rolnych, w celu zachęcenia ich do pracy na roli. Z tą sprawą łączy się także ubezpieccenie samodzielnych drobnych gospodarzy. Ale jako Polak i autonomista, referent sprzeciwia się by ta doniosła dla rolnictwa sprawa załatwioną była przez centralny parlament, gdyż to powinno być wyłączną atrybucyą Sejmu krajowego. W celu zniknięcia samowoli biurokratycznej rządowej, ściąganie ubezpieczenia powinno się odbywać przez pobieranie dodatków do podatków. Przed uchwaleniem jednak takiej ustawy trzeba dokładnie cyfrowo sprawę zbadać i obliczyć ściśle, by uniknąć przykrych niespodzianek, późniejszego ściągania z nas przez rząd jakiś brakujących funduszów.

W dyskusyi nad powyższym referatem, zabrało głos wielu uczestników zjazdu, między innymi p, Kramarczyk, który oświadczył się przeciw jakimkolwiek ciężarom ze strony właścicieli gospodarstw na rzecz robotników rolnych dopóki nie zostanie wydaną ustawa regulująca wychodźtwo sezonowe, do pewnej granicy wieku, n. p., że do wieku 20 nikomu niewolno opuścić wsi w celu udawania się za zarobkiem gdzieindziej.

Po południu odbędą się obrady w sekcyach, a mianowicie w sekcyi hodowlanej i sekcyi przemysłu rolnego.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie.

— **M. Olszewski**: Droga zasuggerowanego optymizmu. Lwów 1906. Nakładem H. Altenberga.

Zestawiając idealizm i realizm jako dwa typy światopoglądu, autor skłania się na stronę raczej ostatniego, rozumiejąc go jako modyfikacyę teoryi elementów psycho-fizycznych Macha i teoryi ewolucyi Darwina. Takie stanowisko ma ułatwić rozwiązanie licznych zagadnień bytu, tłómacząc je, albo dowodząc, że były wogóle podnoszone zupełnie bezpodstawnie. Uświadomienie swego położenia w łańcuchu zjawisk natury, w pewnym szeregu gatunkowym usposabia czytelnika przychylnie do pracy na korzyść społeczeństwa. Jest bowiem ono jedynem polem, na którem całkowicie można wyrazić istotę swojej twórczości, będącej rdzeniem życia. Pogląd o konieczności takiego postępowania jest optymizmem, bo jest pracą z wiarą w możliwość jakiejś idealnej przyszłości ludzkości, bo jest wiarą subjektywną przy małem objektywnem prawdopodobieństwie. Jest zasuggerowany, bo uświadamia sobie wszystkie trudności i wątpliwe kwestye, jednak trwa, a nawet może być przelany i wmówiony w innych. Pociąga za sobą szereg komplikacyj uczuciowych, jak n. p. pogodę, spokój, zdolność czynu, fanatyzm i t. d. Pesymizm jest zaprzeczeniem i odwróceniem optymizmu. P. Olszewski widzi możliwość wyprowadzenia logicznie optymizmu jedynie z realistycznego światopoglądu. Zaznacza, że chodziło mu o psychologiczną deskrypcyę drogi, która go do suggerowanego optymizmu doprowadziła.

Studyum p. Olszewskiego istotnie nie daje nowych momentów filozoficznych, nie wyczerpuje, a nawet nie motywuje wcale wątpliwych nieco definicyj naukowego idealizmu, optymizmu i pesymizmu. Natomiast logiczny bieg myśli i rozwój poglądów w kierunku zasuggerowanego optymizmu sformułowane są jasno i zwięźle.

Autor sam ozdobił książkę, używając do tego jako oryginalnego motywu — skorupiaków z różnych epok geologicznych. Książka wygląda bardzo estetycznie. *E.*

— **P. Myszuga**, znany tenor, ktory swą karyerę rozpoczął na lwowskiej scenie, mieszka teraz w Kijowie, gdzie założył szkołę śpiewu. Zamierza jednak widocznie na stare lata oddawać się także polityce, albowiem temi dniami polityczny Klub ukraiński wybrał go zastępcą swego prezesa.

— **Bernard Shaw** wystawił onegdaj w Londynie nową sztukę p. t. „Małżeństwo“. Sztuka nie ma wcale antraktów; jestto 3-godzinn dysputa na temat małżeństwa.

— **„Swiata Słowiańskiego“** zeszyt majowy przynosi sporo interesującego materyału. Obok ciekawego przeglądu prasy słowiańskiej, znajdujemy artykuły i rozprawy: „Wywłaszczenie“, „Wobec Rosyi a Prus“; „Paweł Stalmach“; „Nieboska“ i „Irydion“ w przekładzie rosyjskim“, wreszcie „Organizacye niemieckie w Królestwie Polskiem.“

Dział ekonomiczny.

× **Zniżone ceny jazdy.** Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Od dnia 1 czerwca b. r. zaprowadza się między przystankiem Moszczenicą a stacyą Gorlice zniżone ceny biletów, a mianowicie: pierwszej klasy po 90 h, drugiej po 50 h, trzeciej po 30 h.

Budapeszt, 21 maja. Pszenica na kwiecień 9·96 do 9·97, pszenica na maj 10·09 do 10·10, pszenica na październik 10·20 do 10·21; żyto na kwiecień —·— do —·—; żyto na maj 18·93 do 18·94, żyto na październik 8·70 do 8·71; owies na kwiecień 7·05 do 7·06, owies na maj 6·68 do 6·69, owies na październik 6·49 do 6·50; kukurydza na maj 6·66 do 6·67; rzepak na sierpień 17·75 do 17·85.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie słabe, pogoda pochmurno

Kronika lwowska.

Lwów, 21 maja.

Pomnik ś. p. prezydenta Michalskiego. W swej pracowni w pałacu sztuki na placu powystawowym, pracuje p. Tadeusz Błotnicki nad zamówionym u niego przez Radę miejską pomnikiem ś. p. Michalskiego. Praca postąpiła już znacznie i niebawem zostanie ukończona. Projekt pomnika trzymany jest w spokojnych liniach i szerokich płaszczyznach, imponujących rozwinięciem struktury architektonicznej, przypominającej grobowce egipskie. Wejście do grobowca ujęte jest w szeroką piramidę, po obu skrzydłach szeroko rozwiniętej podstawy mieszczą się mniejsze, odpowiadające sobie piramidy, nad podstawą tą zaś wznosi się na wyniosłym piedestale wspaniałe, kolosalnych rozmiarów popiersie zmarłego prezydenta, noszące na sobie wszystkie znamiona talentu artysty. Piedestał będzie nosił na frontowej ścianie okazały herb miasta Lwowa. Biust i emblematy zostaną odlane z bronzu, część architektoniczna wykonana będzie z kamienia tarnopolskiego.

O rozmiarach pomnika, który stanie na cmentarzu łyczakowskim, daje wyobrażenie rozpięcie podstawy, która zajmie sześć metrów szerokości, wysokość zaś pomnika wraz z biustem wyniesie pięć metrów.

Nowy docent. Ministerstwo oświaty zatwierdziło uchwałę grona profesorskiego wydziału medycznego lwowskiego uniwersytetu, dopuszczającą dra Maryana Frankego na docenta chorób wewnętrznych.

Wiec akademickiej młodzieży polskiej w sprawie potrzeb uniwersytetu we Lwowie odbędzie się w piątek 22 b. m. o godz. 7 wieczorem III wszechnicy.

Zjazd kolejarzy we Lwowie. Lwowscy mistrze stacyjni, aspiranci i nadzorcy stacyjni, zapraszają wszystkich swych kolegów z Galicyi i Bukowiny na wiec, który odbędzie się we Lwowie 23 maja o godzinie 5 po południu w sali „Skały“, ul. Mickiewicza przy współudziale uproszonych posłów do Rady państwa, przedstawicieli prasy i delegatów z Wiednia i Pragi. Porządek dzienny: 1) zagajenie; 2) wybór prezydyum; 3) przedstawienie stanowiska społecznego i położenia materyalnego.

Zjazd urzędników podatkowych z kraju odbył się w niedzielę we Lwowie. Przewodniczył p. Wł. Śleczkowski. Sprawozdanie wydziału po dłuższej dyskusyi przyjęto do wiadomości. Wybrano komisyę, która ma się zająć zmianą statutu. W sprawie odłużenia urzędników przemawiał p. Nowicki z Wiśnicza, który zaznaczył, że urzędnicy innych krajów pod tym względem nie zasypiają gruszek w popiele. Walne zgromadzenie na wniosek p. N. uchwaliło wdrożyć akcyę w tej mierze za pośrednictwem centralnego Towarzystwa urzędniczego w Wiedniu. Kilku interpelantów żaliło się słusznie na nieprzestrzeganie ze strony referentów podatkowych okólnika ministeryalnego, zezwalającego na pewną ulgę co do godzin urzędowych w peryodzie letnim (od 1 maja do 30 września). W tym czasie urzędowanie kończyć się winno o godzinę wcześniej, mianowicie już o godzinie 5 po południu. — Obecny na zjeździe starszy radca p. Osada, przyrzekł, iż wezwie bezzwłocznie odpowiednim reskryptem krajowej dyrekcyi skarbu wszystkie starostwa, aby samowolnemi zarządzeniami nie unicestwiały przyzwolonej ulgi. Nadto padły na zgromadzeniu gorzkie słowa żalu, że wiele urzędów do tej pory nie otrzymało legitymacyj kolejowych na rok bieżący, co urzędników naraża na znaczne wydatki.

Wkońcu zamianowano członkami honorowymi Towarzystwa radcę Osadę i długoletniego prezesa Towarzystwa, Waltenbergera.

Chód o mistrzowstwo Galicyi. W dniu 4-go czerwca 1908 (bez względu na pogodę) odbędą się staraniem akad. klubu turystycznego Zw. Sport. we Lwowie pierwsze wyścigi drogowe ze Stryja do Lwowa (70 klm.) o pierwszeństwo Galicyi w chodzie. Udział dozwolony tylko członkom galicyjskich towarzystw sportowych. Zgłoszenia najpóźniej do 1 czerwca do godz. 2 popołudniu u p. Grabowskiego sekretarza klubu. Wpisowe przy zgłoszeniu 2 kor. Start o godz. 6 rano w Stryju; meta we Lwowie na rogatce stryjskiej. W drodze 2 przymusowe 20 min. odpoczynki. 5 nagród: 1) medal złoty duży i szarfa, 2) medal mały złoty, 3) medal srebrny duży, 4) medal srebrny mały, 5) medal bronzowy. Nadto inni uczestnicy, o ile przyjdą do mety, w maksimum (11 i pół godz.) otrzymają żetony pamiątkowe. Bliższych informacyj udziela w godz. urzędowych sekretaryat Klubu: Lwów, Głęboka 1.

Repertoar teatru lwowskiego.

We czwartek pop. „Nora“; wieczór „Traviata“ (występ Genny Bellincioni).

W piątek Występ Japonki Hanako.

W sobotę pop. „Świętoszek“; wieczor „Wesoła wdówka“.

W niedzielę pop. „Bakcyle miłości“; wieczór „Cavalleria“ i „Pajace“ (występ G. Bellincioni).

W poniedziałek „Niebieska myszka“.

Z Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 21 maja.)

Wiedeń. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się z powodu uroczystości w Schönbrunie (hołd dziatwy szkolnej) dopiero o godz. $12^1/_4$.

P. Stransky zgłasza wniosek o wydanie noweli do ustawy o zabezpieczeniu urzędników prywatnych w tym duchu, aby wszyscy zajęci w kupiectwie, a mający dochodu 600 kor. rocznie, byli obowiązani do ubezpieczenia się.

Nastąpiły dalsze rozprawy nad wnioskiem nagłym Cegielńskiego w sprawie systemu administracyjnego w Galicyi. Pierwszy zabrał głos generalny mowca contra hr. Dzieduszycki.

Z komisyi wojskowej.

Wiedeń. Komisya wojskowa Izby posłów na wczorajszem posiedzeniu zajmowała się kwestyą nowej ustawy wojskowej.

Prezydent ministrów Beck przypomniał, że rokowania z ministerstwem wojny, względnie rządem węgierskim, co do nowej ustawy wojskowej, ze względu na polityczne zajścia zostały wstrzymane. Rząd, który uznaje w równej mierze większy ciężar dla ludności przez dwuletnią służbę i przez połączone z tem podwyższenie liczby czynnych żołnierzy, jakoteż korzyść przez skrócenie czasu służby, w danej chwili nie zaniedba na nowo podjąć rokowań. Posłowie Schumaier i Schreiner oświadczyli, że nie są z tego oświadczenia zadowoleni. Posiedzenie z powodu, iż prezydent ministrów nie mógł brać dalej w niem udziału, zostało zamknięte.

Wznowienie dawnej prawicy.

Praga. „Union“ podtrzymuje w pełni swoje doniesienia o rokowaniach antisemitów w sprawie utworzenia nowej konstelacyi parlamentarnej na wzór dawnej prawicy.

Zaburzenia w Uniwersytetach.

(Tel. „N. Reformy“ z 21 maja)

Insbruk. Dzień wczorajszy przeszedł zupełnie spokojnie. Wykłady na uniwersytecie odbywają się bez zajść.

Ekscesy w Insbruku.

Insbruk. O zajściach onegdajszych ze względu na przesadne wiadomości należy na podstawie doniesień policyi jeszcze stwierdzić, że wolnomyślni studenci opuściwszy spokojnie uniwersytet bez widocznego powodu udali się przed katolicki dom akademicki, gdzie tak namiętnie demonstrowali, iż policya była zmuszoną dobyć szabli z pochew. Studenci poszli następnie z hałasem przed mieszkanie prof. Mayera, redakcyę „Tiroler Stimmen“, a następnie „Tiroler Anzeiger“, gdzie wybili drzwi szklanne i okna. Jeden żołnierz policyjny został ugodzony kamieniem i zadał skutkiem tego studentowi cięcie w głowę. Następnie demonstrowali studenci przed katolickim domem związkowym „Austria“, gdzie kilka szyb wybito. Wkońcu przed ratuszem naprzeciw policyi, wieczorem przed domem akademickim wyrostki urządzili demonstracyę. Policya czterech aresztowała. Noc przeszła spokojnie.

Oświadczenie bar. Becka.

Wiedeń. Baron Beck oświadczył deputacyi posłów antisemickich, że widocznem jest uspokojenie na uniwersytetach. Premier zaznaczył także, że prof. Wahrmund absolutnie w półroczu letniem wykładać nie będzie

Rektor wiedeński przeciwko gwałtom.

Wiedeń. Rektor uniwersytetu wydał dziś odezwę, popierającą zachowanie się studentów, którzy studentów klerykalnych wyrzucili wczoraj z auli. Ponieważ okazało się, że aranżerami tej burdy byli dwaj technicy, rektor zabronił nie należącym do uniwersytetu osobom zjawiać się w uniwersytecie; odtąd studenci u wejścia będą musieli się wykazywać indeksami.

Nieformalne rady.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie, na którem poseł Masaryk podniósł, że studenci od r. 1848 nie odgrywają tej roli politycznej, jaką odgrywać powinni. Rzeczą młodzieży jest: robić politykę. W tymsamym duchu przemawiali posłowie Ofner, Hock i prof. uniw. Schnabel. Imieniem socyalistycznych studentów przemawiał Einfeld, imieniem Rusinów student Baczyński.

Wiec chłopski w Wiedniu.

Wiedeń. Dnia 28 bm. ma się tu odbyć wiec chłopów z całej Austryi. Wiec odbędzie się w ratuszu. Czynioną jest agitacya, aby wiec stał się manifestacyą polityczną przeciw uniwersytetom. Antisemici wydali odezwę, wzywającą do powitania chłopów na dworcach i odprowadzenia ich z muzyką w pochodzie do miasta.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 21 maja.

Hołd dziatwy.

Wiedeń. W Schoenbrunie odbył się dziś przedpołudniem hołd wiedeńskiej dziatwy szkolnej dla cesarza. W uroczystości wzięło udział 82.000 dzieci; chłopcy mieli na sobie ciemne ubrania, dziewczęta białe sukienki, z wstęgami państwa i kraju. Na terasie zamkowej ukazał się cesarz z członkami domu cesarskiego, ciało dyplomatyczne, ministrowie, dygnitarze dworscy i zaproszona publiczność. Dzieci przy akompaniamencie fisharmonii odśpiewały hymn, podnoszący cnoty monarchy, poczem pani Bleibtreu z Burgteatru wygłosiła wiersz „Austrya“ Nastąpiła apoteoza, dzieci ustawiły się tak, że zastępy ich uformowały kształt liter początkowych imion cesarza i cyfrę 60. Cesarz zeszedł z terasy do parku i wzruszony dziękował aranżerom za manifestacyę, która wielkie uczyniła na nim wrażenie. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu cesarskiego.

Podróż cesarza do Pragi.

Praga. Komitet wystawy otrzymał oficyalne zawiadomienie, że cesarz przybędzie na wystawę 18 czerwca i zabawi w Pradze dwa dni.

Rzekome zamiary hr. Thuna.

Wiedeń. „Deutsches Volksblatt“ ostro występuje przeciw hr. Thunowi, którego czyni odpowiedzialnym za obecne zawikłania polityczne. Dziwnie bardzo pragnie partya Thuna - obchodzić jubileusz sędziwego monarchy. Hr. Thun już na ostatniej sesyi delegacyjnej rozpoczął szerzyć zamięszanie, doprowadzające do konfliktu z Węgrami, rzekomo w celu podwyższenia gaż oficerskich.

To samo podnosi „Die Zeit“, która podkreśla, że sprężyną, wywołującą ostatnie zamięszania jest grupa feudalna Izby panów, działająca w porozumieniu z antisemitami, lub przynajmniej ze znacznym tej partyi odłamem. Cała akcya ma to tylko na celu, aby hr. Thun lub hr. Walterskirchen objął rządy; gdyby zaś nie udało się utworzyć większości klerykalnej w parlamencie, Izba ma być rozwiązaną, lub rządy prowadzone na podstawie § 14.

Sporne kwestye wspólne.

Wiedeń. Dziś odbędzie się wspólna narada ministrów co do gaż oficerskich i sesyi delegacyjnej. Prawdopodobnie rzecz ostatecznie załatwioną będzie dopiero jutro lub pojutrze na radzie honorowej, która się odbędzie pod przewodnictwem cesarza

Wiedeń. Konferencya wspólnych ministrów trwała dziś do godz. 1 w południe. Dr Korytowski zapytany przez jednego z dziennikarzy o rezultat konferencyi, odpowiedział, że osiągnięto porozumienie co do wszystkich najważniejszych punktów, tylko termin zwołania delegacyj nie został jeszcze oznaczony. Węgrzy zgodzili się na podwyższenie płac oficerskich, licząc od 1 lipca 1908.

Rozruchy w Pradze.

Praga. Sekretaryat czeskiego narodowego towarzystwa wydał wczoraj odezwę, wzywającą do zaprzestania dalszych demonstracyj.

Hakata w Austryi.

Wiedeń. „Ostdeutsche Rundschau“ ogłasza dziś namiętny artykuł przeciw Polakom za to, że czynią trudności wybudowaniu „Domu niemieckiego“ we Lwowie.

Sprawa Eulenburga.

Berlin. Jeden z berlińskich dzienników donosi, że Harden otrzymuje listy z pogróżkami, zwłaszcza z Włoch i Niemiec, iż będzie zamordowany, jeżeli w procesie przeciwko Eulenburgowi skompromituje inne jeszcze osobistości.

Proces o spisek.

Petersburg. Przed sądem wojennym rozpoczął się proces przeciw 11 członkom partyi rewolucyjnej, oskarżonym o spisek na życie głównego prokuratora wojennego Pawłowa, ministra sprawiedliwości Szczegłowitowa i dyrektorów więzień Maksymowskiego i Iwanowa. Głównym oskarżonym jest niejaki Trautenberg, zwany „Karolem“, o którym wspomniał Stołypin w swej mowie o Finlandyi i zarzucił, że T. był głównym inspiratorem spisków finlandzkich. Wśród okarżonych znajdują się 4 kobiety. Rozprawa prowadzoną jest przy drzwiach zamkniętych.

Artylerya rosyjska.

Petersburg. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Dumy oświadczył pomocnik ministerstwa wojny, że nowe uzbrojenie artyleryi polnej jest prawie ukończone i na wypadek wojny jest dość nowego materyału dział. Komisya uchwaliła kredyt na budowę dróg strategicznych w zachodnich okręgach granicznych.

Podróż króla Edwarda do Petersburga.

Londyn. Termin podróży króla Edwarda do Petersburga trzymany jest w ścisłej tajemnicy. Zdaje się jednak, że pojedzie on nad Newę w pierwszych dniach czerwca i zabawi tam trzy dni. W listopadzie oczekiwane jest przybycie cara do Londynu.

Nowe zjazdy.

Petersburg. Po wizycie króla Edwarda w Petersburgu (w czerwcu) odbędzie się zjazd cara z cesarzem Wilhelmem — na morzu.

O prawo głosowania dla kobiet.

Londyn. Premier Asquit przyjął deputacyę kobiet, domagających się prawa głosowania dla płci żeńskiej. Asquit przyrzekł, że podczas dyskusyi w parlamencie nie sprzeciwi się rozszerzeniu prawa głosowania na kobiety.

Wyzwanie.

Lizbona. Deputowanego Costę, który powiedział był w Izbie, że ministrowie Frankiści, którzy podpisali dekret w sprawie dyktatury, podpisali równocześnie dla siebie wyrok śmierci prywatnej i politycznej, wyzwał jeden z byłych ministrów na pojedynek. Costa odmówił zadośćuczynienia człowiekowi, który podpisał wspomniany dekret.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Giełda.

Wiedeń, 21 maja. (Tel. „N. Ref.“). Zamknięcie o g. 3.

Akcye:		Oblig.	
austr. Zakł. kredyt.	633 75	Oblig. węg. indemn.	93 75
węg. „ „	753 —	Renta majowa	97 30
Anglobanku	295 —	Austr. Renta kor.	97 40
Unionbanku	537 50	Węg. „ „	93 65
Laenderbanku	443 50	56 l. Listy T. kr. z.	94 60
Bankvereinu	521 —	4% Listy Banku hip.	94 30
Bodencredit	1056 —	4½% „ „ „	100 12
Gal. Banku hipot.	— —	6% „ „ „	110 50
Kolei państw.	695 25	4% „ „ kraj.	94 75
„ południowej	534 50	4½ „ „ „	100 25
„ Elbethal	444 —	4% Gal. Obl. prop.	98 —
„ północnej	5260 —	4% Gal. poż. kr. 1893	96 40
„ Czerniow.	563 —	4% Poż. m. Lwowa	94 25
Alpiny	654 25	Losy tureckie	190 50
Rima Muranyi	558 25	Marki	117 66
Prag. Tow. żel.	2645 —	Ruble	251 75
Fabryki broni	547 —	Rosyjska pożyczka	96 30
Tureckie tytoniowe	409 —		
Gal. Tow. kop. n.	581 —		

Usposobienie: Po słabem otwarciu z powodu lokalnych kupień w związku z dotychczasowemi rezultatami wspólnej konferencyi ministrów nastąpiło wzmocnienie.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 21 maja (godz. 1 w południe.)

I. Waluty.	płacą	żądają
Ruble papierowe	251 25	252 25
Marki niemieckie	117 30	117 80
Franki papierowe	95 50	96 —
Dwudziestofrankówki w złocie	19 08	19 18
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	110 —	— —
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99 60	100 60
4% „ „ „	94 —	95 —
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100 —	101 —
4% „ „ „	94 75	95 75
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96 75	97 75
4% „ „ „ „ „ „ 41-letn.	97 —	98 —
4% „ „ „ „ „ „ 51-letn.	94 25	95 25
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97 25	98 25
4% Pożyczka krajowa z r. 1793	96 —	97 —
4% „ miasta Lwowa	92 —	93 —
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	100 —	101 —
4% „ kolejowe	94 50	95 50
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	113 —	120 —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	570 —	575 —
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	563 —	565 —
VI. Publiczne zapisy długu.		
4% wspólna renta papierowa	97 30	97 80
„ „ „ srebrna	97 30	97 60
4% renta koronowa austryacka	97 40	97 90
4% „ „ węgierska	93 65	94 15
4% „ austryacka w złocie	116 50	117 —
4% „ „ węgierska	111 50	112 05

Do sprzedania

elegancka willa, murowana, około 20 ubikacyi z komfortem, wodociąg, łazienka, ogród, i t. d., całość parceli przeszło 1000 sążni objęt., 25 minut od Rynku krakowskiego. Pośrednictwo wykluczone. Zgłosz. nieanonimowe: N. W. 36 poste restante Kraków. 2429 10 10

Kamienica

I piętrowa, narożna, w dobrym stanie, blisko kolei, za przystępną cenę do sprzedania. — Wiadomość: Rynek Kleparski l. 9, Marcin Hernikowski. 2596 6 0

Do sprzedania:

Garnitur mahon. bogato inkrust. z pięknem okuciem z bronzu. Biuro mahon. ameryk., Pająk wsp. z bronzu, Sekretarze. Garnitury mahon., oraz wielki wybór mebli antycznych i nowszych. Leopold. Machowska, Kraków, ul. Szewska l. 5, I piętro. 2797 2 3

Skład fortepianów i pianin Zygmunta Raby

Kraków, ul. św. Jana l. 13.

Wyłączne zastępstwo fabryk krajowych Stingla, Bremitza, Neubergera, sprzedaje po cenach bezkonkurencyjnych.

Przegrane dobrej marki zawsze na składzie. 2085 18 0

Nauheim (Hessen-Darmstadt).

Willa Wanda Dom Polski

otwarty od 1 maja. — Wygodnie urządzone piękne pokoje z balkonami, winda hydrauliczna, bliskość łazienek, książki i gazety polskie. — Opieka dla pacyentów zapewniona. — Właścicielka Helena Szczepanowska. — Adres: Bad-Nauheim, Willa Wanda. 1959 14 16

JUBILER B. ARMATOWICZ

Kraków, Rynek gł. l. 18.

Skład wyrobów **złotych i srebrnych** najgustowniejszych w największym wyborze.

Zamiana, tudzież naprawa biżuteryi staniennа i punktualna.

Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie. 37 21 0

Rowery

od 140 koron wyżej
Britania
Premier
Waffenrad

oraz części składowe do tychże za gotówkę lub na raty.

Drut kolczasty, dzwonki elektryczne, wyroby nożownicze, naczynia kuchenne, naftę itp. poleca

J. Fiałkowski
Nowy Sącz. 2477 9 0

Ogłoszenie licytacyi.

Gmina Zakrzówek rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę ofertową na:
1) roboty ziemne,
2) „ murarskie,
3) „ ciesielskie,
4) „ blacharskie i dekarskie,
5) „ stolarskie,
6) „ ślusarsko-kowalskie,
7) „ zduńskie,
8) „ pokostnicze i malarskie,
9) „ szklarskie,
10) „ nieprzewidziane (bruk, wentylatory),
11) urządzenie wewnętrzne dla szkoły czteroklasowej w Zakrzówku, łącznie na wszystkie roboty.

Licytacya odbędzie się **dnia 25 maja 1908** w południe w Urzędzie gminnym w Zakrzówku.

Plany i warunki przejrzeć można u inspektora Budownictwa miejskiego w Krakowie, Romana Bandurskiego, między godziną 11—1 w południe (w budynku Magistratu m. Krakowa).

2791 3 3 Naczelnik gminy: *Czubryt* m. p.

Zakrzówek, dnia 16 maja 1908.

Biuro towarowe dla Handlu i Przemysłu

Kraków, ul. Starowiślna 27/I.

Zastępca fabryk krajowych i belgijskich, poleca na sezon budowlany i do wszelkich innych potrzeb

SZYBY i LUSTRA

Szyby solinowe w grubościach $1^1/_2$, 2, 3 i 4 mm. 2021 20 24
„ do oprawy obrazów.
lustrowe i wystawowe,
„ kolorowe, katedralne, ornamentowe,
„ deseniowe, matowe, lane dachowe,
„ do podłóg wraz ze siatką drucianą każdej grubości, cegły szklane, dachówki szklane i t. p.

Kosztorysy po nadesłaniu wymiaru odwrotną pocztą.

Sprzedaż wprost z fabryk po hurtownych cenach, również przesyłam towar opłacony do każdej stacyi kolejowej.

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17. 2498 8 15

	Koron
A. Baumfeld. Andrzej Towiański i towianizm	1·80
— Sam na sam z duszą-kapłanką	1·50
L. Belmont. Lew Tołstoj, Życie i dzieła	1·60

D. E. Friedleina Biblioteka Podręczników:

1. *A. Loria.* Socyologia, jej zadanie, szkoły i najnowsze postępy kart.	1·—
2. *Dr E. Piasecki.* Zasady wychowania fizycznego z 21 rycinami, kart.	1·—
3. *St. Brzozowski.* Wstęp do filozofii, opr.	1·10
4—5. *Dr J. K. Ingram.* Historya ekonomii politycznej, opr.	2·20
6. *M. Olszewski.* Historya malarstwa polskiego. Cz. I. (Do Matejki) z 29 ilustr., opr.	1·10
B. Libera. **Poezye**	2·—
E. Ligocki. **Poezye**	1·50
Z. Niedźwiecki. **Czarna pantera**	3·20
— **Jego królew. Mość Boa Dusiciel**	3·20
S. Pruszyńska. Najdalszym, poezye	1·50
T. Soplica. Wojna polsko-rosyjska 1792 r.: tom I. kampania koronna. Z licznemi kartami i planami	7·—
J. Szarota. Wyzwolenie St. Wyspiańskiego w stosunku do jego dzieł poprzednich	1·20
Dr Prof. St. Tołłoczko. Co to są elektrony. Z licznemi ilustr.	1·—
E. Zegadłowicz, W. Orłowski i W. Topór. Tententy	3·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



PROBOSZCZA KNEIPPA

POKRZYWOWA Woda do włosów

NAJIDEALNIEJSZA I NAJLEPSZA

we flaszkach po 2 i 4 korony. 1499 20 20

Dostać można w aptece K. Wiszniewskiego; w handlu Reima i Ski; w drogueryi Zopotha i Ski.

G. WINIWARTERA

Wiedeń, I., Getreidemarkt 8,

Walcownia rur ołowianych i fabryka rur z ołowiu, specyalne urządzenia do pocynkowania i poołowiania blachy falistej i innych wyrobów dostarcza najlepszej 2042 4 12

blachy pocynkowanej

która według orzeczenia krajowej stacyi doświadczalnej przy szkole Politechnicznej we Lwowie z d. 30 lipca 1907 l. 201 wytrzymała na ciągnienie 3300 kg. na 1 cm.², a przy 40 zgięciach o 180° na wałku 4 mm. grubym cynk nie odprysł, zaś według świadectwa przemysłowego Stowarzyszenia upoważnionych budowniczych we Lwowie z d. 14 sierpnia 1907 i pierwszorzędnych powag budownictwa została za najlepszą uznana i jako taka używana przy budowach monumentalnych.

Wyłączna reprezentacya na Galicyę i Bukowinę:
S. LILIENTHAL, Lwów, Telefon Nr 621.

Lubień

Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydropatyczny w pobliżu Lwowa.

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą ze znakomitym skutkiem: Gościec czyli reumatyzm stawowy jakoteż mięśniowy. Dnę (artretyzm), Wypociny pozapalne tak dawne jakoteż reumatyczne, Obrzęki po złamaniach i zwichnięciach. Choroby nerwowe jak: nerwobole (Ischias), niedowłady i porażenia, zołzy, szczególnie zapalenie stawów i okostnej na tle skrofulicznem; choroby kobiece szczególnie białe upławy, choroby skórne, kiłę w późniejszych stadyach po nadużyciu rtęci. — Pora kąpielowa trwa od 1 maja do końca września, jest podzielona na trzy sezony. — Środki lecznicze w Lubieniu: kąpiele siarczane, kąpiele borowinowe, kąpiele z CO_2 à la Nauheim, kąpiele igliwiowe, masaż, elektryka, dyeta i gimnastyka, a dla letników kąpiele rzeczne w Wereszycy. — Zakład posiada centralnie ogrzane łazienki i opalone mieszkania. — Cena mieszkań: od 1 K 20 h do 4 K 60 h dziennie, kąpiele od 1 K 20 do 2 K a borowinowe po 3 K. — Dla biednych w I i III sezonie znaczne opusty. — Zakład i park elektrycznie oświetlony. — W miejscu dwóch lekarzy, apteka, stacya kolejowa, poczta, telegraf i połączenia telefoniczne. — W zakładzie dobra i niedroga restauracya.

Lekarz zakładowy Dr Ksawery Obmiński. — Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą Dyrekcya zakładu kąpielowego. 2171 8 12

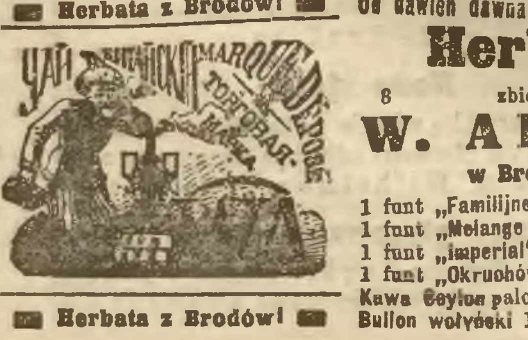
Od kilkunastu lat istniejący.

Zakład Pogrzebowy Józefy Nowińskiej-Horakowej

w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telefon 248

urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, po umiarkowanej cenie i dogodnych warunkach. Przewóz zwłok do różnych krajów. Groby na sprzedaż i miejsca do wynajmu. Wielki skład trumien metalowych, dębowych i innych. 226 57 0

Herbata z Brodów!



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

8 zbioru majowego, poleca **handel** 41 106

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	złr. 1·40
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	3·50
1 funt „imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	3·50
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	1·90
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. złr.	0·90 1·10
Bullon wołyński 1 kilo	złr. 3·20

PRAKTYCZNE I TANIE!!!

Kuferki do podróży płótnem oklejane
Paski do pledów
Torebki ręczne skórkowe i jedwabne
Portmonetki skórkowe
Szczotki do sukien i włosów
Szczoteczki do zębów i paznokci
Wszelkie artykuły toaletowe 2774 1 0

polecają po cenach najniższych i w wielkim wyborze

Porębski i Zimler, Kraków.

Franciszek Zuliani

pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych oraz przedsiębiorstwo budowli betonowych

Kraków, Półwsie Zwierzyniec, ul. Kościuszki 37
Telefon Nro 753

poleca wszelkie wyroby betonowe, jako to: rury i rynny w różnych rozmiarach, kręgi studzienne, posadzki cementowe nadzwyczaj trwałe w bardzo pięknych deseniach, zastępujące w zupełności płytki kamionkowe, dyle betonowe zastępujące dotychczasowe dyle gipsowe, posadzki kamienne Terazzo-granito, posadzki Holzit, schody betonowe Terazzo-granito na podmurowaniu i wolnowiszące, płyty chodnikowe i wszelkie roboty wchodzące w zakres wyrobów betonowych. Wykonuje również powały betonowe żelaznej konstrukcyi według wypróbowanego patentowanego systemu „Kiefer". — Wykonanie rzetelne i punktualne po najniższych cenach konkurencyjnych.

2792 1 20 **Cenniki gratis i franco.**

Lokal parterowy przy ulicy Brackiej l. 1,

w którym mieści się obecnie Zivnostenska Banka, jest od 1 października 1908 do wynajęcia.

Zgłaszać się należy do Dyrekcyi Filii Banku hipotecznego. 2843 1 2

BAZAR KRAJOWY w KRAKOWIE

Rynek główny l. 20, róg ul. Brackiej

poleca wyroby krajowe po cenach fabrycznych w wielkim wyborze.

Powszechnie znane ze swej trwałości i praktyczności sandały kneipowskie męskie, damskie i dziecięce. 2789 2 0

Wyborne rękawiczki skórkowe

„glacé" białe i kolorowe. Damskie i męskie para po złr. 1·25 poleca 2434 5 0

TEOFIL BEKNER
Kraków, Długa 4 naprzeciw Izby handlowej.

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI**, plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistra farmacyi J. HANAKA, Kraków, Szewska 5.

Do nabycia również we wszystkich aptekach i drogueryach. Krem Venus słoik á 1 kor. 50 h i 2 kor. 50 h. Puder Venus pudełeczko á 40 hal. 1864 8 10

6 głównych wygranych rocznie a m. 3 po 600.000 frnkw, 3 po 300.000 frnkw

i liczne wielkie wygrane poboczne przypadają na

LOSY TURECKIE.

Najbliższe losowanie **dnia 1 czerwca.** Główna wygrana 300.000 frnkw.

Losy tureckie mają 6 ciągnień na rok dnia 1/2, 1/4, 1/6, 1/8, 1/10 i 1/12.
Losy tureckie nawet przy wylosowaniu z najmniejszą wygraną, wynoszącą 240 fr. = 229 K dają znaczny zysk. Polecam przeto
Losy tureckie do kupna. Za gotówkę po dziennym kursie. Nadto sprzedaję

1 los turecki	na raty miesięczne po	7 K lub	8 K
5 losów tureckich	„ „ „ „	35 „ „	40 „
25 „ „	„ „ „ „	160 „ „	180 „

Cenę ustanawia się najniższą podług każdoczesnego kursu. Wyłączne, niepodzielne prawo gry na podstawie dokumentu sprzedaży wystawionego podług przepisów ustawy, zaraz po złożeniu pierwszej raty wprost u mnie. Przesłanie pierwszej raty najlepiej uskutecznić przekazem. Przesłanie dalszych rat następuje przez pocztową kasę oszczędności. 2502 4 6

EDWARD URBAN

Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23 — 25** (w domu własnym)

Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.

Niskie ceny. Dobra prowizya

SANATORYUM ZAKŁADU ZIMMERMANNOWSKIEGO

Kamienica (Chemnitz).

Dyeta; łagodne leczenie wodą; leczenie elektryczne i świetlne: wpływ psychiczny; zakład zanderowski, promienie Röntgena, d'Arsonvalizacya; kąpiele z grzanego powietrza w zimie: wygodne urządzenie pokoi. Leczenie wszelkich uleczyć się dających chorych, z wyjątkiem chorób zakaźnych i umysłowych. Ilustrowane prospekty za darmo. 1585 10 12 Lekarz kierujący **Dr Loebell.**

Kominiarski majster

pożądanym jest w Myślenicach, ponieważ dotychczasowy właściciel koncesyi na to przedsiębiorstwo zmarł. 2655 3 3

Apteka w Rzeszowie

poszukuje młodego **magistra** od 1-go lipca. — Zgłoszenia przyjmuje apteka w Cieszanowie. 2716 3 4

Nowa willa

bardzo elegancko urządzona, wolna od podatku, ze wspaniałym widokiem, pięknym ogrodem owocowym i kwiatowym, **w Cieszynie (Śląsk austr.)** jest do sprzedania pod bardzo przystępnemi warunkami za cenę znacznie niższą od ceny własnych kosztów z powodu przesiedlenia się właściciela. — Bliższej wiadomości udzieli **Staatl. concess. Realitäten-Verkehrs-Bureau M. Lustig, Cieszyn.** 2744 3 0

Słynne w świecie wody mineralne ze zdrojów

VICHY

Własność rządu francuskiego. Polecane przez pierwsze powagi lekarskie.

Célestins: W cierpieniach nerkowych, moczowych, pęcherzowych, w gośćcu i cukrzycy.
Grande-Grille: W kółkach wątroby i kamieniu żółciowym, w niedomaganiach organów podbrzusznych.
Hôpital: We wszystkich słabościach żołądka i kiszek. 2666 2 9

Dostać można we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach. — Na kapsli i etykiecie znajduje się nazwa odnośnego zdroju.

L. 537. 2713 4 6

Konkurs.

Na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 10 maja b. r. rozpisuję niniejszem konkurs na posadę **lekarza miejskiego** w Wilamowicach.

Z posadą tą połączone są stałe poborу ustawą krajową określone bez ograniczenia w wykonywaniu praktyki prywatnej w miasteczku i okolicy.

Posada obsadzona zostanie w drugiej połowie czerwca b. r., objęcie obowiązku na miejscu nastąpić musi najdalej w trzy miesiące po otrzymaniu dekretu.

Podanie wnosić należy do Zwierzchności gminnej w Wilamowicach, powiat Biała.

Wilamowice, dnia 12 maja 1908.
Jan Fox, burmistrz.

Tani kredyt.

Pożyczki dla pp. urzędników państwowych, prywatnych, oficerów, w każdej wysokości za kondyktem lub bez kondyktu na 6½% z amortyzacyą bez kosztów wstępnych, bez prowizyi, bez obowiązku wpłacania za udziały lub na fundusz rezerwowy udziela pewna poważna instytucya finansowa. 1753 16 16

Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje: **Generalna agencya węgier. Towarzystwa ubezpieczeń, Kraków, Sławkowska 8.** Wejście od ul. św. Tomasza.

Nieprzemakalne

płaszcze na deszcz

z oryginalnych ang. podwójnych materyj wełnianych z wkładką gumową w środku

2586 tudzież 3 6

płaszcze gumowe

każdego rodzaju
dla mężczyzn, pań i dzieci.

Wzory, ceny i wskazówki co do miary natychmiast.

Brandt & Dlabac, dawniej
PAGET & Co.
Wiedeń, I., Riemergasse 13.



Los, który może wygrać

25.000 K dostanie na żądanie ZA DARMO

każdy kto kupuje przedmiot złoty lub srebrny od 5 kor. u **S. ZAHNA,** przy **ul. Floryańskiej l. 31 w Krakowie,** dostawcy związku c. k. urzędników państw. Ceny bez konkurencyi: zegarek nikl. z napisem system Roskopf Patent z pięknym łańcuszkiem złr. 1·70, zegarek czarny złr. 2·—, zegarek srebrny system Roskopf Patent złr. 4·—, zegarek złocisty system Roskopf Patent złr. 3·50. Budzik świecący w nocy złr. 1·50, Zegarek złoty złr. 9·—. Łańcuszki srebrne od złr. 1·—. Gwarancya 4-letnia. W razie niespodobania się, wymieniam bez trudności na inny przedmiot. Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą. — Bogato ilustrowane cenniki wysyłam darmo i ozłatnie. 2749 2 10

Pożyczki pieniężne

w każdej wysokości dla każdego na 4 do 5% na skrypt dłużny z poręczycielami lub bez poręczycieli, spłacalne w miesięcznych ratach od 1—10 lat. Bez opłaty za pośrednictwo. Pożyczki na realności na 3½%, spłacalne w 30—60 lat, w najwyższych kwotach. Większe czynności finansowe. Szybkie i dyskretne załatwienie. — Administration des Börsen Courier, Budapest, Hauptpostfach.

Pożądana marka na odpowiedź. Korespondencya niemiecka. 2333 8 10

Hygiena włosów. Shamoipong Pétrole.

Każda z Pań może dokładniej i prędzej umyć włosy. W dziesięciu minutach wysychają same. Włosy nie pieczą się. Ułatwia trwały sposób fryzowania. Zapobiega wypadaniu i rozdwajaniu włosów. Pozostawia przyjemny zapach. Prospekta na żądanie. Hurtownia

WISKIDA REMI
salon fryzyerski
Kraków, plac Maryacki
Filia: ulica Sławkowska

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
Towarzystwa Wzaj. Kredytu w Krakowie i Filii we Lwowie
z dniem 31 grudnia 1907 r.

Aktywa. Rachunek bilansu z dniem 31 grudnia 1907 r. Pasywa.

Aktywa	K	h	Pasywa	K	h
Gotówka w kasie	316.500	55	Udziały Członków	2,173.226	20
Weksle Członków	7,948.464	08	Wkładki na książeczki	4.998.395	99
Rachunek bieżący	2,772.464	47	„ „ rachunek bieżący	3,385.614	96
Lokacya kapitałów	140.873	23	Weksle w reeskoncie	189.850	—
Fundusz rezerwowy:			Procent od weksli pobrany na rok 1908	96.718	49
K 100.000 w 4% listach gal. Tow. Kred. ziems. po 94·50 . . K 94.500—			Fundusz rezerwowy A. . K 102.629.55		
K 9000 w 4½% listach Banku hipot. po 99·30 . „ 8.910.—			Fundusz rezerwowy B. na straty z kursu wynikłe . „ 1.237·50	103.867	05
Książeczka własna Nr 11.640 „ 457·05	103.867	05	Rezerwa strat	121.562	05
			Rezerwa funduszu emerytalnego	10.000	—
			Zysk	202.989	64
	11,282.224	38		11,282.224	38

Straty. Rachunek zysków i strat za rok 1907. Zysk.

Straty	K	h	Zysk	K	h
Procenta od wkładek na książeczki	210.459	90	Procent od weksli:		
„ „ rachunku bieżącego	69.893	60	Przeniesienie z r. 1906 K 77.353·87		
„ „ weksli reeskontowanych	12.443	47	w roku 1907 pobrano . „ 474.268·49		
Koszta administracyi:			K 551.622·36		
płace, druki, czynsz, koszta prawne i t. p. . . 66.968—47			Na rachunek roku 1908 odpada . „ 96.718·49		
podatki i należytości . . 17.192—93	84.160	86	Pozostaje na rachunek roku 1907	454.903	87
Zysk: przeniesienie z 1906 7.935—39			% od rachunku bieżącego	106.897	67
Zysk za r. 1907 . . . 195.054—25	202.989	64	Odzyskane straty	10.210	54
			Pozostałość z zysku za r. 1906	7.935	39
	579.947	47		579.947	47

Przychód. Wyciąg z ksiąg kasowych za rok 1907. Rozchód.

Przychód	K	h	Rozchód	K	h
Saldo gotówki z roku 1906	210.831	52	Udziały zwrócone	133.557	31
Udziały wpłacone w ciągu roku	200.314	37	Zwrot wkładek na książeczki	5,364.303	91
Wkładki na książeczki . K 5,475.334·51			Wypłaty na rachunek bieżący	27,936.268	39
Procent skapitalizowany „ 186.449·95	5,661.784	46	Weksle Członków	21,251.125	17
Wpłaty na rachunek bieżący	28,209.245	61	Spłata weksli reeskontowanych	5,167.976	—
Weksle spłacone	20,989.159	45	Procent od weksli reeskontowanych	12.443	47
Weksle reeskontowane	4,815.362	—	„ „ wkładek zapłacony . . . K 24.009·95		
Procenta od weksli pobrane	474.268	49	„ „ wkładek skapitalizowany . „ 186.449·95	210.459	90
„ „ rachunku bieżącego	106.897	67	„ „ rachunku bieżącego	69.893	60
Odzyskane straty	10.210	54	Wypłacona dywidenda za rok 1906	99.476	89
Lokacya funduszu rezerwowego	9.658	15	„ tantiema za rok 1906	31.853	06
Fundusz rezerwowy	4.234	03	Koszta administracyi	66.968	47
			Zapłacone podatki i należytości	17.192	39
			Fundusz rezerwowy	3.694	15
			Lokacya funduszu rezerwowego	10.198	03
			Gotówka w kasie	316.555	55
	60,691.966	29		60,691.966	29

DYREKCYA:
M. Garapich. I. Głażewski. Paszkowski.
Naczelnik biura: *W. Kozubowski.*
2839

Kraków, dnia 31 grudnia 1907.
KOMISYA KONTROLUJĄCA:
M. Dydyński. K. Abrahamowicz. Skrzyński. M. Sędzimir. J. Breuer.

(Przedruku nie opłacamy).

L. 3012/08. 2823

Edykt licytacyjny.

Na dobrowolne żądanie Saula Huttrera kupca w Oświęcimie, odbędzie się **we środę dnia 27 maja 1908 r.** o godzinie 10 przed południem w jego stodole w Oświęcimie publiczna licytacyjna sprzedaż 3 wagonów siana łącznego o wadze około 30,400 kg.

Cena wywołania podana przez Saula Huttrera bez poprzedniego oszacowania wynosi kwotę 3 K za jeden cetnar metryczny.

Każdy z licytantów obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 90 koron.

Siano sprzedane będzie temu, kto ofiaruje za nie najwyższą cenę, jednakże poniżej ceny wywołania siano nie będzie sprzedane.

Cena kupna złożona ma być w całości natychmiast po przybiciu targu do rąk komisarza licytacyjnego z tym rygorem, że w razie niezapłacenia w całości ceny kupna odbędzie się natychmiast relicytacya na koszta i ryzyko opieszałego nabywcy.

Nabywca obowiązany jest do dni trzech usunąć własnym kosztem kupione siano ze stodoły.

Za wagę siana nie przyjmuje się odpowiedzialności.

Siano mające być sprzedane jest w znacznej części zaparzone, stęchłe i spleśniałe z małą domieszką chwastów.

Orzeczenie znawców sądowych, którzy siano to zbadali, znajduje się w aktach c. k. Sądu powiatowego w Oświęcimie do l. cz. Nc. III 19/8 i Nc. III 23/8.

L. 39901/08. 2826 1 3
B.

Ogłoszenie licytacyi.

Gmina stoł. król. m. Krakowa rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę na roboty około przebudowy wozowni „austryackiego Towarzystwa Czerwonego krzyża", która odbędzie się w urzędzie Budownictwa miejskiego (gmach Magistratu przy pl. WW. Świętych) **w piątek dnia 29 maja 1908 r.** o godzinie 12 w południe.

Plany budowy i warunki można przeglądać codziennie w biurze Radcy Budownictwa Jana Zawiejskiego, od godziny 11—1 z południa, gdzie również można otrzymać formularze ofertowe.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

Dnia 19 maja 1908.

Prezydent miasta:
Leo.

L. 2268. 2825 1 3

Konkurs

Zwierzchność gminna miasta Kęt, wskutek uchwały Rady miasta z dnia 15 maja 1908 rozpisuje konkurs na posadę **leśniczego miejskiego** w Kętach z roczną płacą 800 koron, dodatkiem 180 koron zamiast gruntu, wolnem mieszkaniem na leśniczówce, 3% tantyemą od czystego dochodu z lasu i deputatem w drzewie opałowem w ilości 8 stosów.

Kandydaci winni wykazać:

1) fachowe uzdolnienie wymagane od służby dla ochrony lasu i od pomocników techniczno-lasowych oraz dotychczasowe zajęcie;
2) prawo obywatelstwa austryackiego i narodowości polskiej;
3) nieskazitelność swego charakteru;
4) znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie;
5) że nieprzekroczyli 40 roku życia, oraz przedłożyć świadectwo zdrowia.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na rok, a po upływie roku i przekonaniu się o uzdolnieniu i prawości kandydata nastąpi stabilizacya.

Podania udokumentowane należy wnieść do Zwierzchności gminnej miasta Kęt najdalej **do 1 lipca 1908.**

Kęty, dnia 16 maja 1908.

Burmistrz:
Edmund Krzysztoforski.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10

Rządca drukarni L. K. Górski